



FOT. LUKASZ CAPAR

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA

Czwartek
21.07.2022

Nr 168 (4716)
Nakład: 8.820 egz.

www.gp24.pl
Cena 3,50 zł (w tym 8% VAT)

Słupsk. Jaka jest przyczyna wstrzymania prac remontowych na ulicy Batorego?
str. 4

Bezrobocie w Polsce najniższe od ponad trzech dekad
str. 8

Słupsk. Garden Party u Karola w tę niedzielę. Zagra Indialucia Duo Tour
str. 14

Nr ISSN 0137-9526

Nr indeksu 348-570



POLITYKA

Rozmowa z Jarosławem Kaczyńskim, prezesem Prawa i Sprawiedliwości str. 5

Przebudowa drogi w Klukach budzi sprzeciw

Zerwanie asfaltu i zastąpienie go brukiem na drodze w Klukach – jak mówią w Zarządzie Dróg Powiatowych – lub kocimi łbami – jak twierdzą mieszkańcy – budzi kontrowersje **str. 3**

Kraj. Kto ogrzewa dom węglem, będzie się mógł ubiegać o dofinansowanie na jego zakup
str. 6

Kraj. Szef MON Mariusz Błaszczak zatwierdził umowę na dostawę niszczycieli czołgów
str. 6

SŁUPSK OSKARŻONY DZIAŁAŁ POD WPŁYWEM SILNEGO WZBURZENIA

Psychiatrzy o 240 ciosach nożem

Bogumiła Rzeczkowska
Proces

Wczoraj w Sądzie Okręgowym w Słupsku w sprawie Leszka Ł., oskarżonego o zabójstwo kuzyna co najmniej 240 ciosami nożem, swoją opinię przedstawił zespół psychiatrów.

W kolejnym dniu rozprawy Leszek Ł. zeznawali sąsiedzi oskarżonego i pokrzywdzonego, którzy nie mieli zastrzeżeń ani do oskarżonego, ani do pokrzywdzonego. Jednak najważniejszą częścią śródowej rozprawy było przesłuchanie biegłych psychiatrów i psycholog ze szpitala psychiatrycznego w Starogardzie Gdańskim.

W tym procesie biegli psychiatrzy spełniają kluczową rolę, ponieważ na etapie śledztwa w sprawie po-

wstały trzy opinie psychiatryczne, z trzema różnymi wnioskami na temat stanu poczytalności oskarżonego w chwili popełniania zbrodni. W pierwszej opinii biegli ze Szczecina stwierdzili, że Leszek Ł. z powodu stanu afektywnego miał zniesioną zdolność rozpoznawania czynu i pokierowania swoim postępowaniem, co oznacza, że zadając kuzynowi 240 ciosów nożem, był niepoczytalny. Według drugiej opinii, którą wydali biegli ze Starogardu Gdańskiego, Leszek Ł. był poczytalny, ale działał pod wpływem silnego wzburzenia, czyli w afekcie. Trzecia opinia została sporządzona przez biegłych z Wrocławia, którzy uznali, że oskarżony był poczytalny. To do tej pory pierwsza taka sytuacja, gdy biegli, oceniając stan podejrzanego o zbrodnię, dochodzą do tak rozbieżnych wniosków.

A w tej sprawie trzeba ocenić, czy sprawca, zadając ogromną liczbę ciosów nożem, mógł wiedzieć, co czyni. Według oskarżającej Prokuratury Okręgowej w Słupsku Leszek Ł. 7 kwietnia 2020 roku w bloku przy ul. Sobieskiego w Słupsku zabił Jerzego K. ze szczególnym okrucieństwem. Zadał mu nie mniej niż 240 ciosów nożem. Ofiara miała obrażenia na całym ciele. 61 to były rany cięte, a 179 klute. W następstwie ran kłutych zadanych w okolicy pleców Jerzy K. doznał dziesięciokrotnego przebiccia płuc, co z kolei w wyniku krwotoku wewnętrznego oraz zewnętrznego doprowadziło do jego śmierci. Pytanie, czy wszystkie rany zostały zadane za życia, pozostaje bez odpowiedzi, ponieważ podczas sekcji nie wykonano wszystkich badań.

Czytaj str. 3



Proces Łukasza Ł. przed Sądem Okręgowym w Słupsku rozpoczął się 11 lipca

FOT. BOGUMIŁA RZECZKOWSKA

Jutro w naszej gazecie PULS

● Jak ZSRR chciał zrusyfikować Polskę - rozmowa z prof. Andrzejem Nowakiem ● Naciski polityczne na media regionalne

Zamów prenumeratę

Głos Pomorza ☎ 94 340 11 14
prenumerata.gdp@polskapress.pl
prenumerata.gp24.pl

Ośmioosobowa straciła dom. Potrzebna pomoc

Sylwia Lis
Powiat bytowski

Ośmioosobowa rodzina z Jeleńca w gminie Parchowo straciła dach na głowę. Budynek nadaje się tylko do rozbiórki. Sąsiedzi zorganizowali już internetową zbiórkę pieniędzy.

Przypomnijmy. Pożar wybuchł wieczorem 2 lipca.

- Sami próbowaliśmy gasić pożar - mówi Iwona Kropidłowska. - Ktoś wezwał straż. Ochotnicy z Półczna przyjechali błyskawicznie, potem pojawiały się kolejne wozy. Rzucałam się do ratowania czego się da, ale udało mi się wynieść tylko dokumenty. Reszta albo została spalona, albo zalana wodą.

Rodziną niemal natychmiast zajęli się urzędnicy z Parchowa. Jeszcze tej samej nocy dostali klucze do wyremontowanej sali wiejskiej Jeleńca. Tam przenieśli się z dziećmi.

Rodzinę można wesprzeć biorąc udział w zbiórce pieniężnej zorganizowanej przez Stowarzyszenie Asert działające przy szkole w Parchowie oraz Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Parchowie.

Zbiórka jest również prowadzona na portalu zrzutka.pl pod adresem: https://zrzutka.pl/wd8mgm?utm_medium=social&utm_source=facebook&utm_campaign=sharing_button&fbclid=IwAR0xMkClzPvf47myBF6sKxgOSGqgUfFUotZ8loh6G7p9dKG5-2ZNTTa3MO.

©

DYŻURNY GP

Na naszych Czytelników czekamy w redakcji „Głosu Pomorza” w Słupsku p rzy ul. Henryka Pobożnego 19 oraz pod numerem telefonu 510026 924



Wojciech Lesner

KALENDARIUM

21 LIPCA

1952

W stalinowskim „procesie komandorów” zapadły wyroki śmierci i dożywotniego pozbawienia wolności. W momencie aresztowania siódemka oficerów Marynarki Wojennej, bohaterowie kampanii wrześniowej i obrońcy Helu, zajmowali najwyższe stanowiska w morskim rodzaju Sił Zbrojnych. Postawiono im bezpodstawne zarzuty działalności szpiegowskiej i dywersyjnej. W 1956 r. wszyscy skazani zostali zrehabilitowani.

1958

Funkcjonariusze SB wyłamali bramę i przeprowadzili rewizję Instytutu Prymasowskiego na Jasnej Górze.

LOTTO

19.07.2022, GODZ. 21.50

Lotto: 11, 14, 16, 24, 26, 39; **Lotto Plus:** 7, 11, 15, 21, 24, 47; **Multi:** 1, 2, 3, 7, 14, 18, 21, 27, 28, 33, 34, 38, 40, 52, 55, 60, 62, 63, 71, 77, Plus1; **Ekstra Pensja:** 5, 7, 23, 24, 33+4; **Ekstra Premia:** 2, 16, 17, 34, 35+4; **Mini Lotto:** 1t, 5, 7, 18, 33; **Kaskada:** 1, 2, 3, 4, 7, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16; **Super Szansa:** 2, 1, 2, 1, 5, 1, 4

20.07.2022, GODZ. 14

Multi: 2, 6, 7, 12, 15, 20, 24, 25, 27, 28, 29, 36, 39, 44, 47, 50, 53, 54, 61, 71, Plus15; **Kaskada:** 5, 7, 9, 12, 13, 14, 16, 18, 19, 21, 23, 24; **Super Szansa:** 4, 7, 2, 3, 2, 9, 2

WALUTY 20.07.22

USD	4,6524 (-)
EUR	4,7603 (-)
CHF	4,7982 (-)
GBP	5,5852 (-)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (-) spadek ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (o) bez zmian

Ultramaratonka Małgorzata Pazda-Pozorska promowała książkę o sobie



FOT. LUKASZ CAPAR

Małgorzata Pazda-Pozorska ciekawie przedstawiła wszystkie perypetie ze zdrowiem i swoją karierę. Chętnie też odpowiadała na pytania

Krzysztof Niekrasz
Kobylnica

W Gminnym Centrum Kultury i Promocji w Kobylnicy odbyło się spotkanie promujące książkę „Żyć jakby nie było jutra”, poświęconą utytułowanej ultramaratonce Małgorzacie Pazdzie-Pozorskiej.

Sala kobylnickiego CKiP była wypełniona po brzegi. Wśród gości byli m.in.: współautor książki Jarosław Cieślą, znana fotografka Aneta Mikulska, dyrektor wydawnictwa Anna Nowicka-Bala, wójt gminy Kobylnica Leszek Kuliński i prezes lęborskiej firmy Poltarex Marek Kubiak. Obecni byli też najbliżsi członkowie rodziny, przyjaciele i sympatycy biegania.

W tej wyjątkowej książce zawarta jest prawdziwa historia życia Małgorzaty Pazdy-Pozorskiej, mieszkanki Kobylnicy, która od kilku lat osiąga sukcesy w ultramaratonach.

Młoda, szczęśliwa i zakochana dziewczyna ma zaplanowaną przyszłość. I nagle koniec. Umiera, bo na skutek błędu ludzkiego 19 września 2008 roku przeżywa śmierć kliniczną. Kiedy otwiera oczy wie, że dostała drugą szansę, aby cieszyć się życiem. Postanowiła realizować się w sporcie. Książka opowiada o tej drodze.

Ta 40-letnia kobieta nazywana jest żelazną damą długodystansowych biegów. Chętnie propaguje zdrowy styl życia. Ukończyła studia magisterskie z fizjoterapii na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu (oddział medyczny w Bydgoszczy). Jest mężatką (mąż Krzysztof) i ma córkę Zuzannę.

Imprezę po mistrzowsku poprowadził Karol Kotusiewicz. Kto nie był w Kobylnicy, to ma czego żałować, ale ma szansę na rehabilitację. Bo Małgorzata Pazda-Pozorska ma zaplanowane jeszcze jedno spotkanie z kibicami czytelnikami. Tym razem w Słupsku w klubo-księgarni Cepelin 29 września o godz. 18.

- Dziękuję za wspamiętały wieczór autorski w moim życiu. Cieszę się, że byliście ze mną w tak ważnym dla mnie dniu, bo jesteście częścią mojej historii. Serdeczne dzięki za ogromne wsparcie oraz za wszystkie miłe słowa, kwiaty, prezenty i gorące oklaski - wyznała mocno wzruszona niezwykle biegaczka z Kobylnicy.

Wydawnictwo jest bardzo interesujące i pełne wzruszeń. Można je kupić w Empiku.

Największe sukcesy sportowe Małgorzaty Pazdy-Pozorskiej

● mistrzyni Polski w biegu na 100 km (2017 i 2018),

● rekord Polski w biegu na 100 km - czas 7:55:16 (Windschoten, Holandia, 2019),
● brązowa medalistka mistrzostw Europy w biegu 24-godzinny - dystans: 240 km, oraz złoty medal drużynowo - dystans: 690 km (Timișoara, Rumunia, 2018),
● wicemistrzostwo świata drużynowo w biegu dwudziestoczwierogodzinny (Albi, Francja, 2019),
● mistrzostwo Polski i rekord Europy w biegu dwudziestoczwierogodzinny - dystans: 261,060 km (Pabianice, 2020),
● rekord Polski w biegu dwunastogodzinny - dystans: 143,491 km (Ruda Śląska, 2020),
● rekord Polski w biegu sześciogodzinny na tartanie - dystans: 80,733 km (Warszawa, 2021),

● 1. miejsce wśród kobiet i rekord trasy (20:24:38) na dystansie 150 km na zawodach Łemkowyna Ultra-Trail (2018),
● 1. miejsce wśród kobiet i rekord trasy (36:41:23) na dystansie 240 km w Biegu 7 Szczytów w ramach DFBG (2019),
● ukończenie Spartathlonu - 246 km (Grecja, 2017), Lavarado Ultra Trail - 120 km (Włochy, 2021), Ultra-Trail du Mont-Blanc - 170 km (Szwajcaria, Francja, Włochy, 2021).

©

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
prof. dr. hab.

Zdzisława Boguckiego

Rektora w roku 1997

Jego Rodzinie i Przyjaciołom wyrazy głębokiego
współczucia składają

Rektor, Senat i społeczność Akademii Pomorskiej w Słupsku

0010568610

„Można odejść na zawsze, by stale być blisko”

ks. J. Twardowski

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
naszego Sąsiada

Profesora

Zbigniewa Woźniaka

Odeszła od nas Osoba wyjątkowo skromna, szlachetna,
oddana Rodzinie i społeczeństwu.

Na zawsze pozostanie w naszych sercach.

Rodzinie i Bliskim

przekazujemy

słowa wparcia oraz wyrazy głębokiego współczucia.

Sąsiedzi z Konradowa



Wspomnienia. Te najważniejsze...

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na
nekrologi.net i gp24.pl/nekrologi

nasz REGION

SŁUPSK

Remont ulicy Batorego
Zarząd Infrastruktury Miejskiej w Słupsku czeka na pozwolenie na wycinkę drzew na ulicy Batorego. Bez tego roboty nie zostaną wznowione.
Str. 4



SŁUPSK

Garden Party w niedzielę
Kolejny koncert z cyklu Garden Party u Karola odbędzie się 24 lipca przy pomniku Karola Szymanowskiego. Tym razem wystąpi Indialucia Duo Tour, duet łączący muzykę indyjską i flamenco.
Str. 14



Według biegłych oskarżony działał pod wpływem silnego wzburzenia

Bogumiła Rzeczkowska
Słupsk

Wczoraj w Sądzie Okręgowym w Słupsku w sprawie Leszka Ł., oskarżonego o zabójstwo kuzyna co najmniej 240 ciosami nożem, swoją opinię przedstawił zespół psychiatrów.

Leszek Ł. ranił kuzyna w jego domu nożem kuchennym, a jeden ze śladów może nawet wskazywać na użycie widelca. W czasie zakrapianej imprezy sztucze leżały na stole, bo oskarżony jadł placek po węgiersku. Leszek Ł. twierdzi, że nie pamięta tej sytuacji, bo „ogarnęła go ciemność jakby mrok szedł”. Policjantom powiedział, że niczego nie pamięta, psychiatrom – że działał w amoku.

Na rozprawie w środę w ramach wideokonferencji został przesłuchany zespół biegłych ze szpitala w Starogardzie Gdańskim.

Psychiatra podkreślał też, że oskarżony jest osobą bezkonfliktową, nie awanturuje się, jest samotnikiem, nie założył rodziny, intensywnie gra w szachy.

- Brak jest podstaw, by stwierdzić u niego zaburzenia osobowości. Zna i rozumie normy życia społecznego, odróżnia dobro od zła – mówił lekarz.

Krzysztof Kołcz przedstawił też sądowi przebieg obserwacji szpitalnej, podczas której wielokrotnie była omawiana sytuacja wejścia oskarżonego w konflikt z prawem. A sam Leszek Ł. wyczerpująco i szczegółowo opisywał, jak doszło do spotkania z ofiarą, relacje z kuzynem, co robił tego dnia.

- W sytuacji, w jakiej się znalazł, przedstawia siebie jako ofiarę, bo z powodu dawnego długu nazwał kuzyna złodziejem, został przez niego zaatakowany, pokrzywdzony przewrócił się, a on chwycił za nóż. Dalsza część zeznań pokryta



Na rozprawie w środę w Sądzie Okręgowym w Słupsku w ramach wideokonferencji został przesłuchany zespół biegłych ze szpitala w Starogardzie Gdańskim.

jest niepamięcią, a Leszek Ł. mówi, że działał w amoku. Jednak wie, że chwycił za nóż i zadawał ciosy. Nie jest w stanie powiedzieć ile ciosów i gdzie biegły argumentował, że Leszek Ł. wrócił jednak do swojego mieszkania, trafił tam, a następnego dnia rano, widząc na swoim ubraniu krew, zadzwonił do kuzyna. - Prawidłowo skojarzył okoliczności. Wiedział gdzie był, wiedział do kogo dzwonić. Takie zachowanie nie świadczy o zaburzeniach świadomości, czy wystąpieniu innych nadzwyczajnych zdarzeń, który mogłyby świadczyć o zniesieniu poczytalności.

Jakie są więc wnioski? Leszek Ł. mógł się czuć zagrożony, bo Jerzy K. był młodszy, silniejszy i zaatakował go nożem. W tej sytuacji Leszkiem Ł. kierowały bardzo silne emocje, które zdominowały jego zachowanie i doprowadziły do śmierci pokrzywdzonego. Strach natychmiastowo wywo-

łał gwałtowną reakcję obronną. Działanie w warunkach psychozy jest wykluczone. Leszek Ł. nie miał urojeń, omamów, dezorientacji, nawet krótkotrwałych zaburzeń psychotycznych, bo osoby działające pod wpływem takich czynników nie są w stanie w ogóle odtworzyć zdarzeń. Natomiast luki w pamięci Leszka Ł. można tłumaczyć bardzo silnym wzburzeniem.

- Leszek Ł. działał w ten sposób nie dlatego, że był pijany, lecz zagrożony. To stan silnego wzburzenia. Bał się, co będzie jak pokrzywdzony wstanie. To typowe dla stanu silnego wzburzenia – wyjaśniał biegły zadanie takiej liczby ciosów.

Za zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem, o które Prokuratura Okręgowa w Słupsku oskarża Leszka Ł., grozi kara co najmniej 12 lat więzienia, nawet dożywocie. Za zbrodnię popełnioną w afekcie – do 10 lat.

Mieszkańcy Kluk nie chcą kocich łbów

Grzegorz Hilarecki
Gmina Smołdzino

Mieszkańcy Kluk w gminie Smołdzino coraz głośniejsze protestują przeciwko przebudowie drogi w ich miejscowości. Zerwanie asfaltu i zastąpienie go brukiem, jak mówią w Zarządzie Dróg Powiatowych, lub kocimi łbami, jak twierdzą mieszkańcy, budzi kontrowersje.

Kilka dni temu informowaliśmy, że Zarząd Dróg Powiatowych w Słupsku przygotowuje się do modernizacji drogi obok skansenu w Klukach. Zgodnie z planem ma tam zniknąć asfalt, a droga ma odzyskać „historyczny wygląd”. To tak zdernerowało mieszkańców, że wznieśli swoje protesty przeciwko przebudowie. Ponad trzydzieści osób podpisało się pod wnioskiem do Zarządu Dróg Powiatowych.

- Fajnie, jak się na to wszystko patrzy z boku – mówił nam Tadeusz Pietkun, mieszkaniec Kluk. - Ale drogi z kamienia były budowane dla wozów drabiniastych, a nie dla rowerów i wózków dziecięcych. Po kostce będę musiał jeździć. Pewnie z tego powodu nie umrę, ale jakichś wibracji dostanę.

Po artykule zadzwonił do naszej redakcji Stefan Flisikowski, przedsiębiorca z Kluk, który tym pomysłem jest zbulwersowany. - Jaki bruk? Pod asfaltem są kocie łby. To nie jest równa kostka, tylko kamienie. Jaki to będzie hałas? Jak to przyjmą letnicy? Jak my z tym będziemy żyć? Mamy XXI wiek, a asfalt będziemy zrywać? Przy okazji wycięte zostaną drzewa, stare i dorodne. Takiej zmiany to nikt tu nie chce.

Projekt nowej drogi można obejrzeć w Zarządzie Dróg Powiatowych w Słupsku, który jest inwestorem. ZDP złożył wniosek do Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg Lokal-

nych i wsparcie otrzymał. Aktualnie zadanie jest na etapie przygotowywania przetargu, którego zakres może ulec zmianie po konsultacjach z mieszkańcami. Remont zakłada też wycinkę przydrożnych drzew. ZDP wystąpił już o pozwolenie.

- Droga wymaga przebudowy, bo jest zużyta. Po zerwaniu asfaltu ocenimy, co jest pod nim. Z tych kamieni, jak będą odpowiednie, zrobiona zostanie droga. Jeśli się nie da z tego materiału, to uzupełnimy to kostką – tłumaczy Paweł Bojkowski, zastępca dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych. - Drzewa trzeba będzie wyciąć, by zrobić nowy chodnik z kamienia. Chcemy, by całość pasowała.

Wójt Smołdzina Arkadiusz Walach bez ogródek mówi, że nie może być mowy o zostawieniu tam kocich łbów. - Ale można to zrobić z normalnej równej kostki granitowej, tak by nawierzchnia była równa, jak w miastach. I do tego będę dążył. Co do drzew? Nie da się inaczej, jeśli chcemy mieć tam równy chodnik.

Dodajmy, że w innej historycznej wsi w powiecie słupskim, w Swołowie, jest stara droga z kamienia, ale tam nigdy nie było asfaltu.

Od XIX wieku biegnąca przez Kluki droga była pokryta kamieniem. W czasach PRL drogę wyasfaltowano. Potem w kierownictwie Muzeum Wsi Słowińskiej w Klukach zaczęła dojrzywać idea, aby odsłonić 300-400-metrowy odcinek starej drogi wzdłuż skansenu. W 2018 roku tłumaczył nam to Henryk Soja z kierownictwa skansenu. Przekonywał, że odsłonięta kamienna droga stanowiłaby atrakcję turystyczną. Wtedy na przebudowę nie było pieniędzy.

Decydenci, z którymi rozmawialiśmy, zapewniali, że przy przebudowie wezmą pod uwagę zdanie mieszkańców. ©©



Remont ulicy Batorego wstrzymany. Powód? Inwestor czeka na pozwolenie wycinki drzew

Wojciech Lesner
Słupsk

Remont ul. Batorego został tymczasowo wstrzymany. Okazuje się, że ZIM czeka na pozwolenie na wycinkę drzew. Bez tego roboty nie zostaną wznowione.

Rozkopana ulica Batorego stanowi spory problem dla mieszkańców okolicznych budynków, a także tych z bloków przy ul. Bogusława X, bo przez ul. Batorego prowadzi dojazd do tego osiedla. W ubiegłym tygodniu, po raz pierwszy, zgłoszono nam, że prace przy remoncie ulicy z niewiadomych powodów stanęły. Później zaczęły spływać kolejne skargi od czytelników. Jak się okazuje powód jest jeden.

- Czekamy na decyzję w sprawie wycinki drzew. Przez to musieliśmy tymczasowo wstrzymać prace. Mam nadzieję, że w przyszłym tygodniu one znów ruszą - informuje nas Magdalena Mironczuk, Inspektor Nadzoru w Dziale Eksploatacji i Inwestycji Zarządu Infrastruktury Miejskiej w Słupsku.



FOT. ŁUKASZ CAPAR

Remont ul. Batorego miał się zakończyć na początku lipca

cji Zarządu Infrastruktury Miejskiej w Słupsku.

Remont ulicy Batorego rozpoczął się w marcu tego roku.

Pierwotnie miał zakończyć się z początkiem lipca, tymczasem

do zrobienia jest jeszcze wiele. Inwestycja ma kosztować łącz-

nie prawie dwa miliony złotych.

- Czas realizacji tego zadania to 150 dni, czyli pięć miesięcy - informował nas w styczniu Tomasz Orłowski, zastępca dyrektora ZIM-u. - Ulica powinna być wykonana do lipca tego roku.

Przypomnijmy, że w ramach inwestycji ma powstać nowa nawierzchnia oraz chodniki na długości 300 metrów (od ul. 3 Maja do ul. Grażyny), a droga ma zostać odpowiednio oznakowana.

Pierwszy z remontowanych odcinków, krótszy, przeszedł już zapowiadaną metamorfozę, wzdłuż ulicy wytyczono już również chodnik z kostki brukowej. Na koniec prac mieszkańcy muszą jeszcze nieśpiesznie trochę poczekać.

©

Magdalena Mironczuk, ZIM: Czekamy na decyzję w sprawie wycinki drzew. Przez to musieliśmy tymczasowo wstrzymać prace.

REKLAMA

0010564958

REKLAMA

0010567134

COLUMBUS FESTIWAL WIATRU

23 lipca Ustka 2022



WP
wirtualna polska

USTKA
fali

www.visit.ustka.pl



Wójt Gminy Słupsk

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do zmiany Uchwały nr XXXIII/359/2021 Rady gminy Słupsk z dnia 31 marca 2021 r. zmiana miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obszarze miejscowości Bydłino, gmina Słupsk

Na podstawie art. 17 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2022 r. poz. 503 ze zm.), Wójt Gminy Słupsk zawiadamia o podjęciu przez Radę Gminy Słupsk Uchwały Nr XLV/507/2022 z dnia 8 lutego 2022 r. w sprawie przystąpienia do zmiany Uchwały nr XXXIII/359/2021 Rady gminy Słupsk z dnia 31 marca 2021 r. zmiana miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obszarze miejscowości Bydłino, gmina Słupsk. Granice obszaru objętego planem zawiera załącznik do ww. Uchwały.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 w związku z art. 3 ust. 1 pkt 11 i pkt 14 ustawy z dnia 3.10.2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2022 r. poz. 1029 ze zm.), informuję o przystąpieniu do opracowania prognozy oddziaływania na środowisko w celu przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Wnioski do ww. projektu zmiany planu miejscowego oraz do strategicznej oceny oddziaływania na środowisko ww. projektu zmiany planu miejscowego można składać w terminie do 21 dni od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Zgodnie z art. 40 ww. ustawy wnioski mogą być wnoszone:

1. w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy Słupsk, ul. Sportowa 34, 76-200 Słupsk,
2. ustnie do protokołu w Urzędzie Gminy Słupsk, ul. Sportowa 34, 76-200 Słupsk,
3. za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym, na adres e-mail: info@gminaslupsk.pl.

Informuję, że organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Słupsk.

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), informujemy, że:

1. Administratorem Pana/Pani danych osobowych jest Wójt Gminy Słupsk z siedzibą w Urzędzie Gminy Słupsk, ul. Sportowa 34, 76-200 Słupsk.
2. Z inspektorem ochrony danych można się kontaktować we wszystkich sprawach dotyczących przetwarzania danych osobowych oraz korzystania z praw związanych z przetwarzaniem danych. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych – iod@gminaslupsk.pl lub na adres: Urząd Gminy Słupsk, ul. Sportowa 34, 76-200 Słupsk.
3. Pana/Pani dane zawarte we wniosku będą przetwarzane w celu: rozpatrzenia uwag i wniosków do Miejsowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego. Podstawą prawną przetwarzania danych stanowią:
Ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. 2022 poz. 503 ze zm.).
Ustawa z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2022 r. poz. 1029 ze zm.).
4. Odbiorcami Pana/Pani danych osobowych będą wyłącznie podmioty uprawnione do uzyskania danych osobowych oraz podmioty uczestniczące w procesie tworzenia Miejsowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego.
5. Dane te będą wykorzystywane przez okres wynikający z przepisów prawa, do momentu zakończenia realizacji celów, a po tym czasie przez okres oraz w zakresie wymagany przez przepisy ustawy z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach oraz rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych.
6. Posiada Pan/Pani prawo do żądania od administratora dostępu do danych osobowych, prawo do ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo do przenoszenia danych, prawo wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania.
7. Przysługuje Panu/Pani prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego zajmującego się ochroną danych osobowych: Urząd Ochrony Danych Osobowych ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa.
8. Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym. Konsekwencją niepodania przez Pana/Panią danych będzie pozostawienie wniosku bez rozpatrzenia.
9. Pana/Pani dane nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany oraz profilowane.

Wójt Gminy Słupsk

Kaczyński: Niemcy, chcą, żeby w Polsce rządzili ich ludzie

Lidia Lemaniak
Warszawa

Jarosław Kaczyński odniósł się do medialnych informacji o rzekomej „grupie spiskowców” w PiS, którzy mieli starać się o odwołanie Mateusza Morawieckiego ze stanowiska premiera.

Panie prezesie, inflacja za czerwiec wyniosła 15,5 proc. W porównaniu z poprzednim miesiącem ceny wzrosły o 1,5 proc. Z wysokimi cenami musimy nauczyć się żyć, czy to jest przejściowe?

Jarosław Kaczyński, prezes PiS: Nie, to na pewno jest przejściowe. Każda inflacja jest przejściowa. Nawet największe inflacje, które doprowadzały do ogromnych cen, jak w Niemczech w latach 20., wreszcie się w pewnym momencie skończyły. Jednak inflacja jest rzeczywiście niesłychanie demotująca dla gospodarki. My będziemy robić w Polsce wszystko, co możliwe, żeby inflację z jednej strony ograniczyć i doprowadzić do jej spadku i w końcu likwidacji, a z drugiej strony, żeby pomóc społeczeństwu.

A jedno z drugim nie jest trochę w sprzeczności?

Nie ma co ukrywać: istnieje pewna sprzeczność, bo to jest jednak przekazywanie jakichś pieniędzy w tej czy innej formie, na przykład w postaci wakacji kredytowych. Najprostszym sposobem na spadek inflacji byłoby mniej pieniędzy w rękach społeczeństwa, bo wtedy ludzie mniej kupują, a jak mniej kupują, to ceny spadają. To jest bardzo prosta zależność. Ale my właśnie nie chcemy obciążać społeczeństwa i musimy prowadzić tutaj politykę, która trochę przypomina chodzenie po linie. Jednak w interesie społeczeństwa jest właśnie taka polityka. Nie chcemy, żeby Polacy się cofali w tym niezłym już, ale jednak jeszcze ciągle skromnym pozio-

mie, który osiągnęliśmy, tylko żebyśmy ciągle szli do przodu. Stąd różnego rodzaju trudności. W zasadzie gdyby nie spełnia siedem lat temu powiedzieć, że w takich warunkach różne rzeczy nam się udają, to trzeba by powiedzieć, że to cud. Nie było cudu, a się udało.

Premier Mateusz Morawiecki i inni członkowie rządu w stosunku do obecnej inflacji używają określenia „putinlacja”. Zresztą, prezydent USA Joe Biden również mówi wprost, że za inflację w największej mierze odpowiada Putin i wywołana przez niego wojna w Ukrainie. Ale opozycja w Polsce twierdzi, że za obecne wysokie ceny odpowiada Pana partia - Prawo i Sprawiedliwość - oraz prezes Narodowego Banku Polskiego prof. Adam Glapiński.

Opozycja musi szukać jakichś podstaw do tego, żeby nas atakować. To jest akurat z ich punktu widzenia dobra okazja, tylko że z prawdą nie ma nic wspólnego. Inflacja jest przynajmniej w 3/4 wywołana przez działania Putina, a w zasadzie to przez echa działań Rosji na Ukrainie. To jest skomplikowany mechanizm, ale prowadzący właśnie do inflacji. Poza tym jest wywołana przez COVID-19. Gdyby nie było wojny i pandemii, to nie byłoby też inflacji - poza taką naturalną, bo to przecież zjawisko wiążące się z rozwojem gospodarczym. Rzadko jest tak, żeby naraz gospodarka się w niezłym tempie rozwijała i nie było żadnej inflacji, ale to jest inflacja niewielka, nieodczuwalna dla społeczeństwa. Teraz inflacja jest już bardzo odczuwalna. Naciskamy na hamulec, ale też trochę naciskamy na gaz. Tak to - niestety - w tej chwili wygląda, ale innego wyjścia, jeżeli się chce możliwie dużo oszczędzić społeczeństwu, nie ma. Dlatego tak, że tak powiem, manewrujemy, bo liczymy, że w ciągu przyszłego roku inflacja wyraźnie spadnie.



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Prezes PiS zapewnia, że w jego partii nie ma stronnictwa, które chce odwołania premiera

Co wtedy z tempem wzrostu PKB, które przecież w Polsce było bardzo dobre?

Jednocześnie zastanawiamy się, jak doprowadzić do tego, żeby przewidywana przez ekonomistów nie tyle stagnacja, co wyraźny spadek tempa wzrostu PKB, został ograniczony. Nie utrzymamy tempa z tego roku, to jest oczywiste. Wszystko na to wskazuje, że będzie ono jednak niezłe. Jedni mówią troszkę poniżej 5 proc., inni troszkę powyżej 5 procent, ale to jest zupełnie niezłe tempo. Natomiast w przyszłym roku tak dobrze nie będzie. Nie chcielibyśmy, żeby było to 1,4 proc., ale choćby trochę więcej. Zastanawiamy się nad tym, jak to zrobić, bo państwo nie ma jakiegoś cudownego mechanizmu, ale też nie jest całkowicie bezbronne.

Kaczyński: Liczymy, że w ciągu przyszłego roku inflacja wyraźnie spadnie. Gdyby nie było wojny i pandemii, nie byłoby inflacji

Dopytam jeszcze o prof. Adama Glapińskiego. Mianoście Donald Tusk sugeruje, że jest on wybrany nielegalnie oraz twierdzi, że wyprowadzi go z NBP, jeżeli po wyborach PO przejmie władzę. Tomasz Siemoniak mówił z kolei, że „przyjadą silni ludzie i go przekonają do tego”, żeby przestał być prezesem NBP. Już w sprawie tych słów jest zawiadomienie NBP o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Jak Pan odbiera takie słowa Donalda Tuska i Tomasza Siemoniaka, odnoszące się do prof. Adama Glapińskiego?

To nie są pierwsze takie słowa. Generalnie rzecz biorąc, jeżeli by podsumowywać zapowiedzi ze strony Platformy Obywatelskiej, to wraz z ich zwycięstwem w Polsce przestanie obowiązywać konstytucja. Przestanie w ogóle obowiązywać prawo, przestanie funkcjonować demokracja, tylko powstanie jakiś reżim, który działa metodami - łagodnie określając - całkowicie pozaprawnymi, żeby nie powiedzieć gorzej - metodami, które są po prostu zwykłym prze-

stępstwem. Nawet zapowiedzi tego rodzaju są - przynajmniej w moim przekonaniu - przestępstwem. Mam nadzieję, że prokuratura wyciągnie z tego wnioski. Mam - mniejszą już - nadzieję, że wyciągną z tego wnioski sądy. To jest bardzo smutne zjawisko, pokazujące pewną bezradność intelektualną.

Do kogo trafiają takie zapowiedzi? Do tych, którzy sobie tego życzą i tak naprawdę to, na co się tak często powoływali - jak konstytucja i praworządność - mają po prostu kompletnie za nic. Chodzi po prostu o to, żeby oni rządzili i dla wielu z nich chodzi o to, żeby taka sytuacja - pełnej tolerancji dla nadużyć różnego rodzaju - powróciła. O to tak naprawdę chodzi: żeby złote czasy - z jednej strony nadużyć, z drugiej strony pewnych monopolii - wróciły. Sądzę, że o tym właśnie pani Agnieszka Holland mówiła, kiedy powiedziała: „Żeby było, jak było”. To jest coś bardzo, bardzo niedobrego, ale jednocześnie pokazuje charakter zaplecza tego środowiska, które reprezentuje Donald Tusk, ale także osobowość i poglądy jego samego i jego protektorów.

Kierunek Niemcy?

Kierunek Niemcy. Oni absolutnie nie życzą sobie w Polsce demokracji. Życzą sobie, żeby rządzili ich ludzie. Donald Tusk jest takim człowiekiem - można powiedzieć - po czubek głowy.

Porozmawiajmy teraz o Pana partii - Prawie i Sprawiedliwości. Media rozpisywały się ostatnio o, jak to określili, „grupie spiskowców”. Według mediów grupa czołowych polityków Prawa i Sprawiedliwości spiskuje przeciwko premierowi Mateuszowi Morawieckiemu i domaga się jego odwołania. Mają spotykać się oni w Ministerstwie Aktywów Państwowych, którego szefem jest wicepremier Jacek Sasin.

Czy Pan coś wie o istnieniu takiej grupy? Potwierdza Pan, że taka grupa działa i jej głównym celem jest odwołanie premiera Mateusza Morawieckiego?

Sytuacja wygląda tak, że gdyby taka grupa miała takie cele, to musiałaby mieć na celu jeszcze jedno odwołanie.

To znaczy?

To znaczy mnie. Z tego względu, że do tej pory było tak, że jednak bez mojej zgody premiera by się nie dało odwołać. Krótko mówiąc - takiej zgody nie ma. To są wymysły.

Czyje?

Nie chcę w to w tej chwili wchodzić. W każdym razie to są na pewno ludzie złej woli. Natomiast jest tak, że spotyka się pewna grupa, zresztą to była moja inicjatywa, ale spotyka się z premierem. Mateusz Morawiecki jest jednak nowym człowiekiem w naszym środowisku, więc chętnie spotyka się z ludźmi z długim, często nawet 30-letnim stażem, ponieważ potrzebne są nawiązania. To są tzw. spotkania doradców, grupa kilkudziesięciu osób. Spotykają się też inni ludzie i pewnie będą się spotykać, ale w samym fakcie spotkania nie ma nic złego. Jeżeli byłoby knute jakieś spiski, to rzeczywiście byłoby źle. Ale wie pani, media muszą czymś żyć, a te wrogi nam tym bardziej muszą czymś żyć. Ja o tych spotkaniach oczywiście wiem. I to wiem z góry, a nie po fakcie.

Czyli Pana słowa mogą odczytać tak, że do wyborów Mateusz Morawiecki zostaje na stanowisku szefa rządu? Tak, oczywiście. Mateusz Morawiecki zostaje na stanowisku premiera.

A jeżeli Prawo i Sprawiedliwość wygra następne wybory i będzie rządzić?

Jeżeli wygramy, to sądzą, że rzadko się zdarza, żeby ktoś zwycięskiego premiera zmienił. ©©

AKCJA CHARYTATYWNA



031055379

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WARSZAWA

Kolejna dawka szczepionki

W czwartek ogłosimy decyzję ws. drugiej dawki przypominającej szczepionki na COVID-19. Jesteśmy już po spotkaniu z zespołem ds. wakcytacji i Radą ds. COVID-19 i wskazania potwierdzają, że jest ona przeznaczona dla populacji powyżej 60. roku życia - powiedział w środę minister zdrowia Adam Niedzielski.

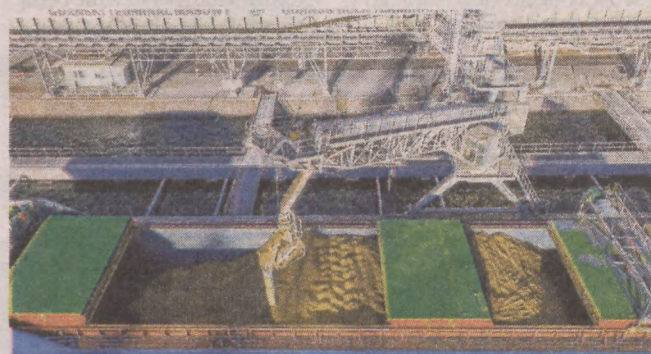
Szef resortu zdrowia powiedział w Programie III Polskiego Radia, że dawka będzie podawana osobom powyżej 60. roku życia. Dodał, że zapisy na szczepienia będą od-

bywały się w taki sam sposób jak dotychczas. „Technicznie jesteśmy do tego przygotowani, także wszystko będzie się działo na przestrzeni piątku i przyszłego tygodnia. Wystawimy skierowania, będzie możliwość zapisania się, używając wszystkich z tych kanałów, które są możliwe” - zaznaczył minister zdrowia.

Dopytywany, czy lepiej poczekać na nowy wariant szczepionki, Niedzielski odpowiedział, że rekomendowana będzie bieżąca czwarta dawka. PAP

WARSZAWA

Ruszy terminal zbożowy



Terminal rolno-spożywczy, który pozwoli eksportować większe ilości zboża, powinien zacząć funkcjonować w ciągu kilku tygodni - poinformował w środę wicepremier, minister rolnictwa Henryk Kowalczyk. Dodał, że przygotowywana jest powierzchnia magazynowa sięgająca 100 tys. ton. PAP

WARSZAWA

Fundusze na pomoc uchodźcom

Unia Europejska przeznaczyła 400 mln euro na pomoc uchodźcom wojennym, którzy przebywają w państwach granicznych; Polskę w ramach pierwszej transzy przyznano ok. 145 mln euro na pomoc uchodźcom i ochronę granic - powiedziała w środę minister finansów Magdalena Rzesutowska.

- Co do pozostałych, dalszych środków, takie decyzje są też podejmowane i te środki będą do Polski napływać. Niestety dzieje się to z pewnym opóźnieniem, a my z pomocą nie możemy czekać. Także te środki są asygnowane z budżetu - powiedziała minister finansów w Poranku Rozgłośni Katolickich Siódma-Dziewiąta. PAP

WARSZAWA

Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, policja zatrzymała sprawców wtorkowego napadu przy ulicy Wołoskiej w Warszawie. Konwojent idący w kierunku banku z torbą pieniędzy został napadnięty przez zamaskowanych mężczyzn, padły strzały, a policja poszukiwała czterech sprawców. Jak dowiadujemy się nieoficjalnie, zatrzymano przynajmniej jednego podejrzanego w sprawie tego napadu. Kamil Jabłczyński

Kto ogrzewa dom węglem będzie mógł starać się o pomoc

Lidia Lemaniak
lidia.lemaniak@polskapress.pl

Wiceminister finansów Artur Soboń zapewnia, że w budżecie są pieniądze zarówno na 14. emerytury, jak i na wypłaty dodatków do węgla.

We wtorek Rada Ministrów przyjęła projekt w sprawie jednorazowego dodatku węglowego, który wyniesie 3 tysiące złotych. Koszt to około 11,5 mld zł. Wnioski o wypłatę dodatku będzie można składać do końca listopada. Nie ma limitu dochodowego: każdy, kto ogrzewa dom węglem, może złożyć wniosek o dofinansowanie jego zakupu.

Artur Soboń, wiceminister finansów, pytany przez polskatimes.pl o to, czy 11,5 mld zł w skali całego budżetu państwa to dużo, czy mało, powiedział, że to oczywiście nie są małe pieniądze z punktu widzenia całości budżetu państwa, ale to też nie są pieniądze, które miałyby takie znaczenie, które powoduje, że musimy korygować zapisy w samym budżecie. - To są pieniądze, które jesteśmy w stanie w budżecie na ten rok i w kolejnych lata zaplanować, tak aby dopłaty do węgla mogły być spokojnie zrealizowane w ramach deficytu za rok budżetowy 2022 - mówił.

Dopytywany, czy to oznacza, że w następnych latach też



Artur Soboń zapewniał, że sytuacja po pierwszym półroczu budżetu państwa jest stabilna

może być takie wsparcie potrzebne, wiceminister finansów powiedział, iż spodziewa się, że w tym roku okres jesienno-zimowy będzie najtrudniejszy, ponieważ państwa europejskie nie są do niego przygotowane. - Wszystko wskazuje na to, że transfer gazu przez Nord Stream 1 będzie kontynuowany, ale równie dobrze decyzją jednoosobową, czyli Putina, gaz może przestać być kierowany do Niemiec i będziemy mieć zupełnie nową sytuację w Europie - powiedział. Artur Soboń podkreślił, że niewiadomych jest na tyle dużo, że

”

To dziwne uczucie - nie słychać żadnych syren. Przybyłam do USA rozmawiać o potrzebach Ukrainy

Ołena Zelenska pierwsza dama Ukrainy podczas wizyty w Waszyngtonie

Artur Soboń poinformował, że sytuacja po pierwszym półroczu budżetu państwa jest stabilna. - Mamy nawet lekką nadwyżkę budżetową. Startowaliśmy z pułapu gospodarki bardzo rozpedzonej, to znaczy 1,9 całego sektora poniżej 50 mld zł deficytu na koniec roku 2021 w stosunku do PKB. Zakładaliśmy w wieloletniej prognozie finansowej, że to będzie sporo więcej. Zobaczymy, jak to ostatecznie będzie wyglądało, ale spodziewam się, że to będzie między powiedzmy 3,5 a 4,3 deficytu w stosunku do PKB na koniec tego roku - mówił. Dodał, że na dzisiaj spokojnie jesteśmy w stanie udźwignąć tego typu wydatki, jak np. środki na czternastą emeryturę czy dopłaty do węgla.

Dopytywany, czy budżet państwa nie jest w ruinie, Artur Soboń powiedział, że nie. - Co więcej: nasza polityka w tym zakresie jest bardzo ostrożna, bo 1,9 w stosunku do PKB na koniec 2021 roku to jest dużo poniżej mediany europejskiej. Nie jesteśmy państwem nadmiernie zadłużonym i biorąc pod uwagę także nasze możliwości, planujemy wszystkie wydatki ostrożnie, ale nie zrezygnujemy z wrażliwości społecznej i ze wsparcia tych, którzy przez inflację cierpią najbardziej. Dopłaty do prądu czy do węgla to jest jeden z tych elementów osłonowych, które są bardzo ważne - wyjaśnił wice-minister.

Wojsko otrzyma niszczyciele czołgów. Szef MON Mariusz Błaszczak zatwierdził umowę na ich dostawę

Daniel Świerżewski, PAP
daniel.swierzewski@polskapress.pl

Wojsko Polskie otrzyma niszczyciele czołgów Otto-Kar Brzoz. Wicepremier i minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak zatwierdził w środę umowę na ich dostawę.

Pierwsze prototypy mają być gotowe w 2023 roku. Po zatwierdzeniu umowy Błaszczak podkreślił, że dostawa niszczy-

cieli czołgów to bardzo ważny projekt, którego realizacja stanowić będzie znaczące wzmocnienie polskich Sił Zbrojnych.

Zapowiedział, że pierwsze egzemplarze-prototypy niszczycieli czołgów będą gotowe już w przyszłym roku i trafią do 14. Pułku Przeciwpancerneho z siedzibą w Suwałkach w rejonie przesmyku suwalskiego.

W jednej baterii będzie osiem niszczycieli czołgów, każdy z nich będzie mógł naraz

wystrzelić osiem pocisków Brimstone o zasięgu 12 km. Pociski będą dostarczane przez brytyjski przemysł obronny. Polskie MON chce, żeby w przyszłości pociski były produkowane w Polsce. Niszczyciele będą posadowione na podwoziu 4x4 produkowanym w zakładach Autosan na licencji czeskiej Tatra. W baterii, oprócz niszczycieli, będą także wozy: dowodzenia, amunicyjne, wsparcia technicznego oraz rozpoznania.

- Naszym założeniem jest, by nasycić Wojsko Polskie takimi jednostkami. W każdej dywizji będą pułki przeciwpancerne (...) Naszym zamiarem jest to, żeby pierwsze baterie osiągnęły gotowość operacyjną w ciągu najbliższych trzech lat. Myślę, że ten termin możliwy jest do zrealizowania w krótszym czasie. Sądzę, że za dwa lata w przypadku pułku przeciwpancerneho w Suwałkach będziemy mieć gotowość operacyjną - powiedział szef MON.

POLSKA WSCHODNIA – TU ODPOCZNIESZ

Lubelszczyzna, Podlasie i Podkarpacie, to jedne z najpiękniejszych, wciąż najbardziej naturalnych i zielonych regionów Polski. Miejsca, w których w otoczeniu czystej przyrody, życzliwych i otwartych ludzi można odpocząć z dala od wielkomiejskiego zgiełku, choć i miłośnicy miejskich atrakcji nie będą zawiedzeni. Warto wybrać się na wschód.

Sielankowa przyroda, wielokulturowe i gościnne miejsca z niespotykanymi nigdzie indziej perełkami architektury, różnorodność naturalnych krajobrazów, góry, jeziora, rzeki i trasy rowerowe zachęcają do aktywnego spędzania czasu. To wszystko dostępne we wschodniej Polsce jeszcze do końca września tego roku z Polskim Bonem Turystycznym. Na Podlasiu, Lubelszczyźnie i Podkarpaciu turyści podróżujący z bonem mogą skorzystać z oferty ponad 2600 obiektów wypoczynkowych, miejsc noclegowych, atrakcji czy usług organizatorów turystycznych. W każdym z nich znajdziecie wyjątkowe oferty dostosowane do wypoczynku dzieci lub podróżujących rodzin, różnych zainteresowań i możliwości finansowych – od zapewniających spokojny relaks na łonie natury, przez obiekty z placami zabaw, basenami i parkami rozrywki po gwiazdkowe hotele.

LUBELSZCZYŻNA

Na Lubelszczyźnie zawsze coś się dzieje. Różnorodność krain położonych między Wisłą a Bugiem sprawia, że nie ma tu czasu na nudę. Roztoczański Park Narodowy, gdzie w naturalnych warunkach żyje konik polski, Zwierzyńiec z urokliwym kościołem na wyspie, urzekające okolice Kazimierza Dolnego, trasy rowerowe i spływy kajakowe po Bugu, jednej z nielicznych jeszcze nieregulowanych rzek w Europie lub Wieprzu i Tanwi, to tylko przedsmak tego, co ma do zaoferowania Lubelszczyzna. Wielokulturowa historia regionu obecna jest m.in. w świetnie zachowanej architekturze. Wystarczy spojrzeć na przepiękny zamojski rynek i wyruszyć stąd na poszukiwanie śladów kultury prawosławnej, neounickiej, tatarskiej czy żydowskiej obecnych w licznych miasteczkach i osadach Lubelszczyzny. Region oferuje mnóstwo okazji do odkrywania wielokulturowości, spotkań ze sztuką ludową czy posmakowania regionalnych przysmaków, m.in. podczas Festiwalu Trzech Kultur w Włodawie, licznych jarmarków, kiermaszów oraz Europejskich Dni Dobrosą-

siedztwa. Szczególnie warte poznania są miejsca, w których można aktywnie spędzić czas z dziećmi, doświadczyć i poznać tradycję, spróbować lokalnych potraw, wziąć udział w warsztatach lub spacerach z przewodnikami.

PODLASIE

Podlasie to jeden z nadal nieodkrytych regionów Polski. Spokój, cisza, magiczna przyroda: 4 Parki Narodowe, pradawne puszcze, unikatowe w skali Europy rozlewiska nad Biebrzą, kilometry ścieżek rowerowych, które można przeplatać spływami po sieci rzek i jezior np. Czarną Hańczę, aż po Kanał Augustowski. A to wszystko w połączeniu z bogatą ofertą noclegową i fascynującą kulturą pogranicza. Podlasie jest najbardziej zróżnicowanym kulturowo województwem w Polsce, jego kulturę tworzyli przedstawiciele różnych wyznań i narodów: Polacy, Białorusini, Ukraińcy, Litwini, Tatarzy i Romowie. Ich bogatą historię można poznać m.in. odwiedzając meczet w Kruszynianach, synagogę w Tykocinie, czy świętą górę

ta – właściciela pierwszej manufaktury włókienniczej w Supraślu.

PODKARPACIE

Kraina różnorodności dla poszukiwaczy przygód, ciekawych świata wielbicieli piękna i natury. Kto choć raz nie marzył, aby rzucić wszystko i uciec w Bieszczady? To tu przybywają zmęczeni pośpiechem i zgiełkiem ludzkiego miasta. Bieszczady to nie tylko piękne pasma górskie idealne na piesze wędrówki po klimatycznych połoninach i szla-



Grabarka, która jest sercem prawosławia w Polsce. Obok stolicy regionu, Białegostoku, za jedno z najpiękniejszych miast Podlasia uznawany jest położony w otulinie Puszczy Knyszyńskiej uzdrowiskowy Supraśl. Warto odwiedzić tu Muzeum Ikon, czy wybrać się na leniwy spacer po tułajczych bulwarach i klimatycznej ulicy 3 Maja, na której znajdują się malownicze zabytkowe Domy Tkaczy, które powstały z inicjatywy Wilhelma Fryderyka Zacher-

kach górskich, ale także bogata przyroda, której próżno szukać w innych miejscach Polski. Ryk jelenia, żubra czy niedźwiedzia dochodzące z pobliskiego lasu, pasące się przez cały rok na rozległych pastwiskach hucyły – to tutaj codzienność. Bieszczadzki Park Narodowy, zajmuje trzecie miejsce pod względem wielkości wśród parków narodowych w Polsce i to tu znajduje się najwyższy szczyt po polskiej stronie Bieszczadów – Tarnica. Przebiega tędy

także Główny Szlak Beskidzki im. Kazimierza Sosnowskiego, który jest najdłuższym szlakiem w polskich górach. Warto odwiedzić malowniczy Park Krajobrazowy Doliny Sanu – prawdziwy raj dla kajakarzy prowadzący aż po Jezioro Solińskie i znajdującą się na nim zapórę. Z kolei z objętego ochroną przed zanieczyszczeniem sztucznym światłem Parku Gwiezdnego Nieba można liczyć na zachwycające widoki rozgwieżdżonego nieba.

SZLAK ROWEROWY

Przez Podlasie, Lubelszczyznę i Podkarpacie przebiega także najdłuższa trasa rowerowa w Polsce – Wschodni Szlak Rowerowy Green Velo, który mierzy łącznie blisko 2000 km długości. Cały szlak prowadzi przez obszar pięciu województw leżących w wschodniej części kraju: warmińsko-mazurskiego (ok. 420 km), podlaskiego (ok. 592 km), lubelskiego (ok. 351 km), podkarpackiego (ok. 459 km) i świętokrzyskiego (ok. 190 km). Green Velo zaczyna się w Elblągu, biegnie przez Suwalszczyznę, mijając m.in. Puszczę Augustowską, a na Podlasiu przecina tereny trzech parków narodowych: Biebrzańskiego, Białowieckiego i Narwiańskiego. Dalej Green Velo prowadzi przez Lubelszczyznę, w tym m.in. malownicze tereny nadbużańskie z sanktuariami różnych wyznań: w Kostomłotach, Kodniu i Jabłecznej, wielokulturowe miasta Chełm i Włodawę, oraz Roztoczański Park Narodowy. Następnie trasa dociera do wojewódz-

stwa podkarpackiego, gdzie w drodze do Przemyśla można odwiedzić wspaniałe drewniane cerkwie w Radrużu oraz w Chotyńcu – wpisane w 2013 r. na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturalnego i Przyrodniczego UNESCO. Dalej trasa wiedzie przez wspaniałe krajobrazowo tereny Pogórza Przemyskiego i Doliny Sanu, następnie przez wsie Pogórza Dynowskiego, skąd dociera do Rzeszowa, a potem przez Łańcut i Leżajsk do rzeki San, z którą biegnie do Sandomierza – jednego z najpiękniejszych miast w Polsce, a stamtąd przez Góry Świętokrzyskie aż do Kielc. W końcowym etapie szlak mija m.in. Oblęgorek i dociera do Gatnik koło Sielpi Wielkiej, a następnie do Końskich.

POBIERZ POLSKI BON TURYSTYCZNY

Pobranie i korzystanie z bonu turystycznego nie wymaga składania żadnych dokumentów. Zakładka „Polski Bon Turystyczny” pojawia się automatycznie na profilach PUE ZUS rodziców lub opiekunów, którzy pobierają 500+. Aktywacja bonu turystycznego nie oznacza też konieczności natychmiastowego wykorzystania dofinansowania, ale czas na to upływa 30 września 2022 roku. Jeśli masz bon i wykorzystałeś jego część już wcześniej, pamiętaj, że program pozwala na płacenie bonem kilkakrotnie, do wyczerpania pełnej kwoty. Listę miejsc, w których możesz wykorzystać Polski Bon Turystyczny sprawdzisz na stronie: <https://bonturystyczny.polska.travel/lista-podmiotow>

pod PARAGRAFEM

W ŚRODKU

O przestępstwach nieoczywistych. Czyli o takich, które nie trafiają do policyjnych rejestrów.
str. 10

Pitawał Wielkopolski. W wigilię 1934 r. zamordowano w Poznaniu policjanta Bolesława Szałkowskiego.
str. 11

ZA TYDZIEŃ

Szwadrony śmierci gen. Jaruzelskiego
Opowieść o esbeckich specjalistach od mokrej roboty, głęboko zakonspirowanych w strukturach resortu.



KRÓTKO

W KINACH

Strasznie, ale także kryminalnie

W „Niewiniątkach”, skandynawskim filmie Eskila Vogta, zapowiadany jako thriller, można doszukać się wielu wątków kryminalnych. Oto mała Ida przeprowadza się z mamą i siostrą do nowego miasteczka, gdzie poznaje rówieśników z sąsiedztwa i z czasem odkrywa, że z nowymi przyjaciółmi łączy ją wyjątkowa i niebezpieczna więź. Film wejdzie do polskich kin w najbliższy piątek.

W KSIĘGARNIACH
Agatha Christie i niepewność

Już za tydzień Wydawnictwo Dolnośląskie planuje premierę nowego wydania „Zerwanych Zaręczyn” Agathy Christie. To klasyczna powieść z jej repertuaru, pełna piętrzących się zagadek: czy Elinor, dziedziczka fortuny, otruła córkę ogrodnika, która odebrała jej narzeczonego? Na pewno w rozpacz życzyła jej śmierci... Sąd skazał Elinor, ale Herkules Poirot nadal uparcie bada sprawę. Czy chodzi o spadek, czy o niewyjaśnioną tajemnicę rodzinną? Detektyw toczy walkę z czasem, własnymi wątpliwościami oraz ze świadkami, którzy uroczko kłamią przy filiżance angielskiej herbaty...

NA DVD

Wiking szuka pomsty na mordercach

Galapagos zapowiada w sierpniu premierę „Wikinga” na krążkach DVD i Blu-ray. Film, wyreżyserowany przez Roberta Eggersa, to historia sięgająca Islandii X w. i zahażająca o wątek krwistej kryminalnej zemsty. Bohater, książę wikingów, szuka bo-wiem zemsty na mordercach ojca. I z nieskrywaną uciechą stosuje terror, który pozostaje niezmiennym azymutem klanowej władzy. W rolach głównych zagraли: Alexander Skarsgård, Nicole Kidman, Claes Bang, Willem Dafoe, Anya Taylor-Joy.

Kryminalno-polityczny epizod z realiów XVI-wiecznej Polski



Historyk prawa Klemens Bąkowski (1860-1938) pisał o renesansowym Krakowie, że „z nastaniem zmroku nikt nie puszczał się na ciemne ulice pełne wybojów i śmiecia, niezbyt bezpieczne z powodu luźnych ludzi”. Widok Krakowa z dzieła Schedla „De historiis etatum mundi”

Maciej Mieizian
redakcja@polskatimes.pl

Czasem, żeby dostać się na karty historii, nie trzeba być Herostratesem. Przekonał się o tym Bartosz z Lusiny - pechowiec trudniący się przestępczym rzemiosłem w renesansowym Krakowie.

Pechowy dlatego, że znalazł się w nieodpowiednim miejscu i w nieodpowiedniej porze. Ze wszystkich złodziei, którzy wykorzystując nieuwagę mieszczan odcinali im mieszki z monetami, lub kradli kupcom dobra ze straganu, tylko opisy-

wany tu Bartosz wszedł w posiadanie czegoś, co mogło zachwiać podstawami politycznymi ówczesnej Rzeczypospolitej. W efekcie trafił wprawdzie na szubienicę, ale z drugiej strony zapewnił sobie także miejsce w pitawałach, co przedstawicielom jego niezbyt cnotliwej profesji nie zdarza się wszak szczególnie często.

Kim był „fur”?

Bartosz pochodził z Lusiny - wioski, która leży dziś na obrzeżach Krakowa, w gminie Mogilany, gdzieś pomiędzy Gajem a Swoszowicami. Nie jest to miejscowość powszechnie znana, aszkoda,

bo zachowały się tam aż dwa klasycystyczne dworki z XIX w. Jeden z nich kryje prawdziwą perłę w postaci resztek oryginalnego dworu rodziny Sroczyńskich z 1688 r. (mówi o tym zachowana na sosnębie data). Dworki są dzisiaj własnością prywatną i można je, niestety, podziwiać tylko z zewnątrz. Lusina swego czasu stała się sławna, jednak nie dzięki swym znamienitym właścicielom, takim jak komes Mściwój, Piotr Odrowąż, Antoni Sroczyński czy nawet Ignacy Ślup herbu Lewart. Rozgłos zapewnił jej zwykły chłop, który w stołecznym mieście Krakowie trudnił się mało zaszczytnym fachem

określanym jako „fur”, co po łacinie znaczyło: „złodziej”.

Tu dygresja: słowo to uważano wówczas za obraźliwe tak bardzo, że wzdrgano się przed jego użyciem nawet w oficjalnych dokumentach sądowych i zastępowano eufemistycznym terminem „człowiek trzech liter”. Za brzydkie i uwłaczające godności podsądnego uchodziło także słowo „ukradł”, dlatego w protokołach częściej spotkać można czasownik: „wziął”. Był to zadziwiający rys delikatności u naszych przodków, którzy przecież stosowali podczas śledztwa srogie tortury, a w wyrokach nie wahali się zasądzać

przypiekania rozpalonym żelazem, obdzierania ze skóry czy łamania kołem.

Nieostrożny biskup

Cóż zatem takiego uczynił Bartosz z Lusiny? Sięgnijmy po dokumenty z epoki oraz „Dzieje w Koronie Polskiej” autorstwa Łukasza Górnickiego. Ów wybitny humanista, autor „Dworzanina polskiego”, był naczynym świadkiem ówczesnych wydarzeń w Krakowie i dość szczegółowo je opisał, tym bardziej że dotyczyły osób szczególnie mu bliskich.

Ciąg dalszy na str. 10-11

Mariusz Grabowski

O PRZESTĘPSTWACH, KTÓRYCH NIE MA

Kryminolodzy uczą, że są dwa rodzaje przestępczości: ujawniona (rzeczywista) i nieujawniona. Na pierwszą składają się czyny, o których informacje dotarły do organów ścigania, które „zostały uznane przez te organy za przestępstwa, zarejestrowane, i wobec których organy wszczęły postępowanie przygotowawcze”. Druga to przestępstwa, o popełnieniu których do policji nie dotarły informacje, lub nie zostały przez nią zarejestrowane. W świetle prawa zatem nie występują.

Ludzie wolą milczeć
Dlaczego poszkodowani nie zgłaszają swojej krzywdy organom? Powodów jest wiele. Jednym z nich jest np. rozmiar i struktura przestępczości rzeczywistej - jeżeli szkoda jest mała, lepiej machnąć ręką i dać sobie spokój z policją. Kolejnym z czynników jest stopień zaufania do organów ścigania. Im oby watele bardziej ufają np. policji, tym częściej zgłaszają tego typu zdarzenia. Często jest tak, że ludzie boją się wpłatania w długą procedurę. Nie chcą chodzić od sądu przez lata, obawiają się stresu związanego z dochodzeniem.
Inni natomiast obawiają się, że mimo ich zgłoszenia, organy nic nie zrobią w danej sprawie, ich działania nie przyniosą oczekiwanych skutków. Jednym z kluczowych czynników wydaje się także sposób wykonywania swoich obowiązków przez organy ścigania, organizacja i sprawność działania.

Od Zorro do Edmunda Dantesa
Pod koniec lat 90. Andrzej Siemaszko w opracowaniu „Przestępczość nieujawniona. Porównanie polskich rezultatów ICVS '86 i '82” (chodziło o międzynarodowe badania na ten temat) pisał: „Poziom »ciemnej liczby« przestępstw pozostaje w Polsce nadal bardzo wysoki. Policja nie wie przeciętnie o blisko 3/4 popełnionych przestępstw, w tym o 80% kradzieży własności osobistej, blisko 70% pobić, przeszło 60% rozbójów i 45% włamań. Ogólny wskaźnik zgłoszeń jest w Polsce znacznie niższy niż w krajach zachodnich, co wskazuje, jak bardzo niewiarygodne są w naszym kraju statystyki”.
Dzisiaj sytuacja wygląda zapewne lepiej, ale - z uwagi na to, że nikt nie prowadzi badań - danych brak. Co rodzi swoista kwadratura koła. Samo zjawisko jest samo w sobie tak fascynujące, że już dawno trafiło do popkultury - to z faktu istnienia przestępczości nieujawnianej zrodziła się postać mściciela, który sam, albo wspólnie z innymi wymierza sprawiedliwość. Mściła się Medea, mścił John Rambo i Czarna Mamba z „Kill Billa”. Popkultura potrafi bowiem kości ludzkie krzywdy.



Zorro, czyli legendarny mściciel wymierzający sprawiedliwość za przestępstwa nieujawnione



W dawnym Krakowie na egzekucję ściągali tłumy, bo była to wówczas forma rozrywki i stały element miejskiego życia.

BARTOSZ Z LUSINY DROBNY ZŁODZIEJASZEK W TRYBACH WIELKIEJ HISTORII

Kryminalno-polityczny wypis z realiów XVI-wiecznej Polski

Ciąg dalszy ze str. 1

Interesująca nas rzecz wydarzyła się w połowie lutego 1559 r., kiedy to król Zygmunt August opuścił obrady sejmu w Piotrkowie, bo doniesiono mu właśnie o ciężkiej chorobie żony, Katarzyny Habsburżanki. Władca popieszył się czym prędzej do Krakowa, by otoczyć małżonkę opieką i zapewnić jej najlepszych lekarzy.
Przy okazji zjechali też do miasta najważniejsi dostojnicy w Rzeczypospolitej, a wśród nich m.in. biskup krakowski Filip Padniewski, obdarowany właśnie przez sejm stanowiskiem podkanclerzego. Funkcja ta czyniła go jedną z ważniejszych osób w państwie. Z ramienia króla posławał choćby w poselstwach: do Rzymu, do cesarza Karola V

i do cesarza Ferdynand I. Wiele spraw, w tym te najważniejsze wagi, wymagały teraz jego podpisu oraz - uważał - przystawienia specjalnej pieczęci, do której tylko on, jako podkanclerzy, miał dostęp.
Kompromitacja
Gdy późnym wieczorem biskup wrócił z Wawelu do rezydencji w Domu Długosza przy ul. Kanoniczej, położył woreczek z pieczęcią na stole i poszedł do swoich pokoi. Trzy godziny później wrócił, pragnąc opieczętować jakiś dokument i wówczas okazało się, że woreczek nieoczekiwanie zniknął. Była to nie tylko poważna strata materialna (pieczęć odlano częściowo ze srebra, a dołączony do niej łańcuch ze złota), ale także kompromitacja wysokiego urzędnika państwowego. Oto mąż stanu, który miał pilnować spraw kraju i polityki zagranicznej, dał się okraść we własnym domu. Natychmiast zaczęto przemyślać, czy nie jest to robota wrogów, których biskup miał bez liku, albo - co nie daj Boże - akcja agentów jakiegoś obcego dworu lub fałszerzy. Skutki w tym drugim przypadku mogły być katastrofalne dla państwa.
Na szczęście biskup Padniewski, którego piękny nagrobek możemy do dzisiaj podziwiać w katedrze na Wawelu, miał wypróbowanych przyjaciół. Wśród nich znajdował się wspomniany Łukasz Górnicki, który dzięki wysokiej pozycji i wpływom pomógł biskupowi w wythumaczeniu się przed królem. Misja posłała nadspodziewanie łatwo, władca puścił rzecz w niepamięć i wyraził zgodę na wyko-

nanie nowej pieczęci, nieco mniejszej od poprzedniej, by wykluczyć możliwość fałszerstwa.
Miasto przestępców
Stołeczny Kraków pod względem kryminalnym nie był miastem zbyt bezpiecznym. Nocą zakradano się do sklepów, w dzień natomiast nachodzono domy i kamienice. Częstokroć złodzieje wchodzili do cudzych mieszkań niemal jak do siebie. Wystarczyło, że napotkali otwarte okno lub drzwi. Przez okno „zwijali”, co się tylko dało. Natomiast drzwiami wnosili znacznie szersze dobro. Wielu przestępcem nie przeszkadzał fakt, że robią to w biały dzień. Tak było w przypadku Augusta Cygana z Krakowa, który rano, idąc ulicą z towarzyszami, wszedł do domu niejakiego Stanisława

od pieczęci za 50 zł - cenę, jak na wartość precjozum, nie wielką. I tu spotkał go zawód.
Wyprawa do Bochni oznaczała koniec przestępczej kariery Bartosza, bo wieść o kradzieży obiegła już całe państwo. Powiadomiono wszystkich złotników, paserów i zajmujących się handlem Żydów o tym, jak wielka będzie wdzięczność władzy za każdą informację o ukradzonej pieczęci oraz jaka kara dosięgnie tych, którzy taką wiedzę posiadają, a zachowują ją dla siebie. Bartosz nie miał szans.
Kiedy paser ujrzał znajomego rzeźmiesza i zorientował się, co mu przyniesiono, wykazał się obywatelską postawą. Zawiadomił sprawującego w mieście władzę podzupnika, by ten pojawił się czym prędzej ze strażą. Tak też się stało. Bartosz został aresztowany i zapewne odstawiony na istniejący do dziś Zamek Żupny, gdzie go wstępnie przesłuchano. Następnie, ze względu na wagę przestępstwa

SPRAWĘ BARTOSZA ZAKWALIFIKOWAĆ MOŻNA, WEDŁE OBECNYCH KRYTERIÓW, DO KATEGORII PRZESTĘPSTW WYMierzonych w Bezpieczeństwo Państwa

Kieżara. Wraz z kolegą zabrał stą srebrny kubek i sprzedawał go paserowi.
Analogicznie miało być i w tym przypadku. Wkręciwszy się już na Wawelu pomiędzy ludzi biskupa, poszedł Bartosz z nimi do domu hierarchy i ukrył się za piecem. Gdy wszyscy wyszli, ukradł ze stołu dwie aksamitne sakiewki i bez żadnych przeszkód wyszedł na zewnątrz. Następnie z łupem udał się na cmentarz przy kościele oo. Dominikanów, gdzie zrobił przegląd. W pierwszym woreczku była tylko chusteczka, więc go wyrzucił. W drugim odnalazł łańcuch z pieczęcią, który wyglądał na dość cenny.
Bartosz, który zapewne znalazł już w przestępczości owe lochy, wybrał wariant pierwszy i złożył szczerą spowiedź z całego życia. Nie miał złudzeń, że skończy na szubienicy, ale liczył na to, że będzie to przynajmniej proste powieszenie, bez dodatkowych atrakcji. Niestety, w tym przypadku nie było to możliwe. Choć nikt nie miał wątpliwości, że zbrodnia była banalna i przypadkowa, z zewnątrz wyglądała jednak na zdradę stanu i jako taka musiała zostać przykładnie ukarana. Władza czuła się w obowiązku dać odstraszający przykład wszystkim, którzy rozważali podobne przestępstwo. Ponieważ Bartosz ukradł pieczęć, skazano go zatem na tzw. opieczętowanie. Rozpalonym żelazem.

KARTKA Z KALENDARZA/ PITAWAL WIELKOPOLSKI



Sprawę na bieżąco i w sensacyjnym tonie opisywały ówczesne dzienniki

Nie strzela się bezkarnie do policjantów

Na przełomie 1934 i 1935 r. Wielkopolanie żyli bułwersującą sprawą zabójstwa poznańskiego policjanta Bolesława Szalkowskiego.

Cała ta krwawa historia zaczęła się w przeddzień Wigilii 1934 r. w Poznaniu przy ul. Górną Wilda. Posterunkowy Szalkowski w trakcie rutynowego nocnego patrolu natknął się na wychodzących z piekarni Handkego dwóch podejrzanych osobników, dzwigających worki wóki. Wezwał ich do zatrzymania się, ale jeden z nich, ukrywający się w bramie, oddał pięć strzałów z Mausera w plecy policjanta.

Osaczony w wiklinie
Policję zawiadomił stróż pobliskiego stadionu sportowego. Natychmiast wszczęto śledztwo, bowiem mord na funkcjonariuszu policji to sprawa najwyższych priorytetów. Wyznaczono też nagrodę 1000 zł za wskazanie sprawcy. Intensywne śledztwo pozwoliło po kilku dniach ustalić prawdę o podobnych sprawach: robotnika Mariana Wyrembka ps. Maluda i jego kompana - Mariana Czerwińskiego. Obaj byli już znani policji z włamań, kradzieży i napadów. Ów Maluda miał charakterystyczne szklane oko.
Gdy rozszedły się informacje, że obaj przestępcy uciekli z Poznania, zaczęła się trwająca dzień i noc oblawa. Siły policyjne dotarły w rejon oblawy samochodami, rowerami, konno i pieszo. W tropieniu pomagał pies. I to właśnie pies, prowadzony przez przodownika Bąbola, wytopił jednego z bandziorów - Wyrembka w lesie niedaleko Borowca.
Według jednej z wersji, trzeci usiłował się zastrzelić, lecz interwencja Gałki spowodowała, że wprawdzie przestrelał sobie głowę, ale przeżył: kula przebiła szcękę i wyszła powyżej ucha. W tym czasie złapano także Czerwińskiego, który próbował się schronić w stodole w Dzieńmierowie.

W więzieniu na Świętym Krzyżu
Rozprawa przed poznańskim sądem odbyła się 15 kwietnia 1935 r. Podczas jej trwania, jak donosił dziennik „Siedem groszy” - Wyrembek „zaczął spazmatycznie łkać, rzucać się i uderzać głową o ławę”. W ostatnim słowie poprosił o miłosierdzie. Płaczniczo pomógł, podobnie jak apologetyczne przemowy adwokatów o ciężkim życiu Wyrembka - za zabójstwo Bolesława Szalkowskiego sąd orzekł karę śmierci przez powieszenie.
Jednak i grudnia 1935 r. kancelaria cywilna Prezydenta RP komunikowała obojnomu skazanego, że Prezydent skorzystał z prawa łaski i zamienił mu karę śmierci na karę dożywotniego więzienia. Już po kilku dniach Wyrembek został przewieziony do Więzienia Ciężkiego na Świętym Krzyżu w Górach Świętokrzyskich - najcięższego zakładu karnego w II Rzeczypospolitej. W Archiwum Państwowym w Kielcach do dziś zachowały się notatki o nim w „Księdze Więźniów z lat 1935-1939”. Nieznane są jego losy po agresji Niemiec na Polskę.
A co stało się z Marianem Czerwińskim, pomagierem Wyrembka? Jego sprawa utonąła w morzu niepamięci. W ówczesnej prasie, pochłoniętej procesem Wyrembka, nie udało się odnaleźć o Czerwińskim żadnych informacji.
Lustrzyg

„Dom jest tam, gdzie jesteśmy razem. Rozpoczynamy nową, ekscytującą przygodę”

Anna Lewandowska na Instagramie FOT. SZYMON STARNAWSKI



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 112

Katarzyna Skrzynecka odpoczywa nad oceanem
Jak przystało na rasową celebrytkę, aktorka pochwaliła się niedawno w internecie, że spędza z rodziną urlop na egzotycznym Zanzibarze. Skrzynecka nie tylko wyleguje się na plaży nad Oceanem Indyjskim, ale zwiedziła również plantację przypraw, gdzie podziwiała chlebowce, drzewka pieprzu i wanilię.



Siatkówka: Liga Narodów FIVB mężczyzn TVP 2, 20:50

Pojedynki ćwierćfinałowe rozpoczynają fazę pucharową 4. edycji LN FIVB. Zespół Polski, wicelider tabeli fazy grupowej, zmierzy się z Iranem, który zajął 7. pozycję w zestawieniu. Mecze najlepszej ósemki LN FIVB odbywają się w Bolonii.

Poufne lekcje perskiego

Canal+ Premium, 21:00
Żyd Gilles unika śmierci z rąk nazistów, przekonując ich, że jest Persem. Jeden z niemieckich oficerów chce, by mężczyzna nauczył go swojej mowy ojczystej. Gilles zaczyna więc wymyślać nowy język...

Ostatnie tango w Halifaxie

BBC First, 21:50
Scenariusz serialu powstał na podstawie powieści wielokrotnie nagradzanej pisarki Sally Wainwright. To podnosząca na duchu opowieść o romansie po latach i drugiej szansie. Bohaterowie – Anne i Derek – odnajdują utraconą miłość lat młodzieńczych.

Happy End

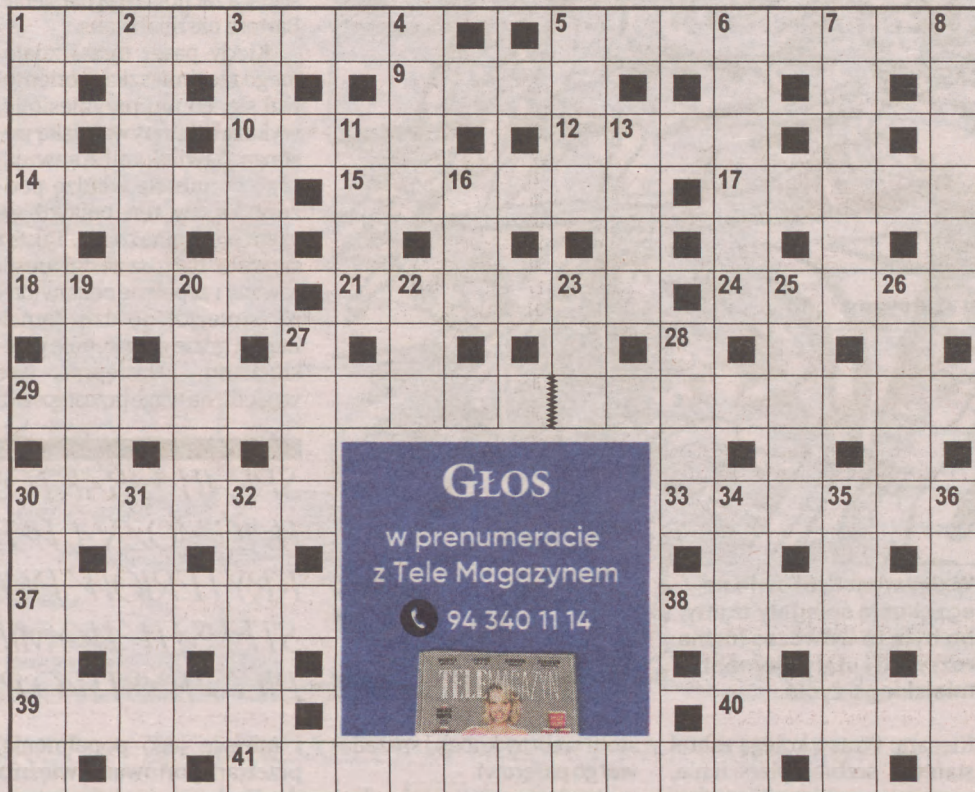
TVP Kultura, 22:15
Historia wielopokoleniowej mieszczańskiej rodziny Laurentów. Mają duże pieniądze i wydawałoby się, że wiedzą beztrudne życie. Ale patriarcha rodziny, choruje na postępującą demencję. Nie może liczyć na wsparcie dzieci, z którymi dzieli dworek w Calais. Ale kiedy wychodzą na jaw skrywane sekrety, rodzina musi zmierzyć się z kryzysem.

Poziomo:

- 1) zabawka puszczana na linie w powietrze,
- 5) dziewczyna skora do żartów,
- 9) barszcz ukraiński lub kapuśniak,
- 10) trzeźwiące lub mineralne,
- 12) pisemne stwierdzenie otrzymania czegoś,
- 14) egipskie nieszczęścia,
- 15) żółty na poczet pensji,
- 17) kraina wiecznego szczęścia,
- 18) łamany przez kryptologów,
- 21) zakładana na kółko małego roweru,
- 24) pokrywa na zawiasach,
- 29) ... do rzutków lub tarczy,
- 30) początek dnia, świt,
- 33) wiosenny grzyb jadalny,
- 37) popularna marka kawy,
- 38) tnąca część noża,
- 39) reprezentacja Polski w siatkówce,
- 40) wiał na płotek i mruga,
- 41) problem trudny do rozwiązania.

Pionowo:

- 1) zdobi spodnie pułkownika,
- 2) dawne srebrne monety,
- 3) ozdoba na łańcuszku,
- 4) czasem jest na okaziciela,
- 5) zaistniały stan rzeczy,
- 6) wypoczywa w znanym kurorcie,
- 7) ruchoma zasłona okienna,
- 8) starogreckie naczynie na oliwę,
- 11) pora roku z wakacjami,
- 13) jeśli ostatnia, to jest nią testament,
- 16) jedno u mitycznego cyklopa,



- 19) korek na rzece lub na skrzyżowaniu,
- 20) strzelba z zamkiem skałkowym,
- 22) Tadeusz lub Wołodyjowski,
- 23) ptak o czarnym upierzeniu,
- 25) kraj z Kłajpedą i Kownem,
- 26) strona wnosząca pozew w procesie cywilnym,
- 27) rysunkowy lub mieszkalny,
- 28) wydzielona część stajni dla

- konia,
- 30) ozdoba zawieszana na choince,
- 31) przejście na stronę nieprzyjaciela,
- 32) umowny znak informacyjny,
- 34) znajduje się u wylotu lufy,
- 35) wczesna msza w adwencie ku czci Matki Boskiej,
- 36) szklane naczynie laboratoryjne.

ROZWIĄZANIE NR 111

O	C	Z	O	P	L	A	S	■	P	E	R	S	O	N	E	L
R	A	A	L	■	A	Y	G	O	■	T	I	■	O	■	■	■
E	L	■	A	Z	O	■	L	O	B	O	■	E	K	■	■	■
G	R	O	S	Z	■	K	A	R	K	A	S	■	J	U	R	T
O	G	■	M	A	N	■	R	E	J	A	■	O	■	T	■	■
N	I	A	S	A	■	A	D	W	E	N	T	■	K	O	B	R
G	O	■	U	O	■	I	S	■	B	O	■	■	■	■	■	■
S	L	U	B	■	J	A	N	E	K	K	O	S	■	R	O	Z
A	A	■	O	■	M	■	■	■	■	■	■	■	A	A	■	E
S	K	A	R	P	A	■	■	■	■	■	■	■	K	O	Z	A
Z	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
M	A	T	U	R	A	■	■	■	■	■	■	■	K	A	R	B
I	■	E	■	T	■	■	■	■	■	■	■	■	S	O	■	E
R	A	N	N	Y	■	■	■	■	■	■	■	■	T	O	N	I
A	A	■	K	A	N	C	E	L	A	R	I	A	■	A	■	S

Justyna Steczkowska sprostowała fake news
Leon Myszkowski to syn popularnej piosenkarki. Okazuje się, że chłopak ma już dziewczynę – to blondwłosa piękność o imieniu Ksenia. Para zakochanych była już na wspólnych wakacjach z Justyną Steczkowską. W internecie pojawiła się jednak plotka, że Ksenia jest aż o 11 lat starsza od Leona. Piosenkarka sprostowała ten fake news na Instagramie: „Pomiedzy nimi jest zaledwie 3 lata różnicy. No jak jedenaście? To jest młoda, śliczna dziewczyna. Ona ma 25 lat, Leon ma prawie 22”. (GZL)

FOT. SYLWIA DĄBROWA



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Niechęcią zareagujesz na propozycje podejmowania wspólnych przedsięwzięć. Horoskop dzienny mówi, że odmówisz nawet bliskim.

Ryby (19.02 - 20.03)

Przed Tobą dzień sprzyjający podejmowaniu wyzwań. Horoskop na dziś zapowiada, że zmierzysz się z zadaniami wymagającymi wytrwałości. **Baran (21.03 - 19.04)** Twoje zaangażowanie i upór nie przyniosą oczekiwanych efektów. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że wywoła to u Ciebie sporą frustrację.

Byk (20.04 - 20.05)

Ktoś będzie dzisiaj wyrażał mało pochlebne opinie na Twój temat. Horoskop dzienny dostrzega w tym potencjalne źródło awantury. **Bliźnięta (21.05 - 21.06)** Bardzo trudno będzie dzisiaj nakłonić Cię do zmiany planów. Horoskop na dziś mówi, że wpływu na Ciebie nie będą mieli nawet najbliżsi. **Rak (22.06 - 22.07)** Nie pozwolisz nikomu wtrącać się w Twojej sprawy. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że niektóre osoby głośno powiedzą, co o tym myślą...

Lew (23.07 - 22.08)

Horoskop dzienny zapowiada, że łatwo będzie Ci dzisiaj przychodziło poszukiwanie kompromisowych rozwiązań i wyciąganie ręki do zgody. **Panna (23.08 - 22.09)** Nie przejmuj się, jeśli nie uda Ci się dzisiaj osiągnąć wszystkich zaplanowanych celów. Horoskop na dziś radzi przełożyć je na później. **Waga (23.09 - 22.10)** Horoskop dzienny na czwartek zapowiada, że emocjonalnie zareagujesz na wyrażenia, które inni przyjmować będą ze spokojem.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Poświęcisz dzisiaj sporo czasu innym osobom. Horoskop dzienny wróży, że Twoje zaangażowanie zostanie zaważone oraz docenione. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Wigoru i energii będzie Ci można tylko pozazdrościć. Horoskop na dziś mówi, że weźmiesz się za to, o czym inni boją się nawet myśleć... **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Horoskop dzienny na czwartek wróży, że nawet osoby zazwyczaj mało Ci przychylnie będą pozytywnie reagować na Twoje propozycje.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 35 12
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 12
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03
Oddział Szczecin: Al. Niepodległości 26/U1, 70-412 Szczecin, tel. 91 48 13 310

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

■ NIERUCHOMOŚCI
■ HANDLOWE
■ MOTORYZACJA

■ FINANSE/BIZNES
■ NAUKA
■ PRACA

■ ZDROWIE
■ USŁUGI
■ TURYSTYKA

■ BANK KWATER
■ ZWIERZĘTA
■ ROŚLINY, OGRODY

■ MATRYMONIALNE
■ RÓŻNE
■ KOMUNIKATY

■ ŻYCZENIA
■ /PODZIĘKOWANIA
■ GASTRONOMIA

■ ROLNICZE
■ TOWARZYSKIE

Nieruchomości

LOKALE UŻYTKOWE - DO WYNAJĘCIA

MAGAZYN do 150 m² - Kretomino k/
Koszalina, 606614218.

Handlowe

FILMY, MUZYKA

KUPIĘ PŁYTY WINYLOWE 609 155 327

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

A do Z skup-skupujemy każde pojazdy,
płacimy nawet za wraki, oferujemy
najwyższe ceny, 536079721

AUTO skup wszystkie 695-640-611

USŁUGI

AUTOKONSERWACJA 883080883.

Praca

ZATRUDNIĘ

NIEMCY: murarz, cieśla, malarz,
elektryk, spawacz: 730-011-300.

ZAOPIEKUJ się Seniorom w Polsce!
Gwarantujemy bezpieczną i legalną
pracę od zaraz, z zamieszkaniem
i wyżywieniem u Podopiecznego!
Kontrakty dopasowane do
doświadczenia Opiekuna/nki! Zgłoś
się do nas już dziś! Promedica24 Tel.
SZCZECIN - 517176102, 514781657,
KOSZALIN - 501357022, SŁUPSK -
509892644

ZATRUDNIĘ diagnostę na SKP
Koszalin. Tel. 604661601.

SZUKAM PRACY

EMERYTKA szuka pracy 1/2etat.,
kierowca Koszalin 604661601

Zdrowie

GINEKOLOGIA

A-Z GINEKOLOG, 790-246-404

INNE

ALKOHOLIZM - esperal 602-773-762

Różne

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę
i odbiorę, tel. 607703135.

Towarzyskie

PAULA K-lin tel. 785045329

SŁODKA Asia, 571384625.

Usługi

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma

NAPRAWA RTV, wszystkie typy,
anteny, bezpłatny dojazd, tel.
94 345-74-61

PRALKI Naprawa w domu. 603775878

BUDOWLANO-REMONTOWE

MALOWANIE dachów 788-016-988

REMONTY mieszkań 537-920-784.

ZLECĘ wykonanie garażu - stalowego,
Koszalin 604661601.

AUTOPROMOCJA

INSTALACYJNE

HYDRAULICZNE, tel. 607703135.

PORZĄDKOWE

SPRZĄTANIE strychów, garaży,
piwnic, wywóz starych mebli oraz
gruzu w bigbagach, 607-703-135.

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI młode, odchowane oraz kury
roczne sprzedam tel. 785-188-999

Gotuj się na sobotę

W magazynie „Weekend z rodziną”
smaczne domowe przepisy

gs24.pl
gp24.pl
gk24.pl

REKLAMA

0010567497

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Świeszyno dla fragmentu obrębu Niekłonicze

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2022r. poz. 503) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Świeszyno w dniu 28 kwietnia 2022 r. uchwały Nr LII/317/22 w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Świeszyno dla fragmentu obrębu Niekłonicze.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego do Wójta Gminy Świeszyno w terminie **do dnia 14 sierpnia 2022 r.**

Wnioski należy składać w formie papierowej na adres: Urząd Gminy Świeszyno, 76-024 Świeszyno 71 lub elektronicznej na adres e-mail: gmina@swieszyno.pl lub adres skrytki ePUAP /2at1yc55oe/skrytka.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Wójt Gminy Świeszyno
Ewa Korczak

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) informuję, iż:

- 1) Administratorem przekazanych danych osobowych jest Gmina Świeszyno, 76-024 Świeszyno 71.
- 2) Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych Osobowych mail: iod@swieszyno.pl.
- 3) Celem przetwarzania danych jest realizacja zadań związanych z procedurą sporządzenia planu, podstawę stanowi ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
- 4) Dane osobowe są zabezpieczone zgodnie z obowiązującymi przepisami, a ich odbiorcami mogą być podmioty uprawnione do ujawnienia im danych na mocy przepisów prawa oraz podmioty przetwarzające dane w ramach świadczenia usług dla administratora.
- 5) Nie przewiduje się przekazywania danych do państw spoza Europejskiego Obszaru Gospodarczego lub instytucji międzynarodowych.
- 6) Decyzje dotyczące danych nie będą podejmowane w sposób zautomatyzowany.
- 7) Dane osobowe będą przechowywane przez okres niezbędny do sporządzenia i uchwalenia planu.
- 8) Przysługuje Państwu prawo do: żądania dostępu do swoich danych osobowych, uzyskania ich kopii, sprostowania oraz wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.
- 9) Administrator nie przewiduje przetwarzania danych osobowych w celu innym niż cel, w którym dane osobowe zostały zebrane.

REKLAMA

0010567622



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA BURMISTRZA MIASTA DARŁOWO O PIERWSZYM PRZETARGU USTNYM OGRANICZONYM

Burmistrz Miasta Darłowo ogłasza na dzień **28 września 2022 roku** pierwszy przetarg ustny ograniczony do właścicieli nieruchomości przyległych, na sprzedaż niezabudowanej działki gruntu oznaczonej ewidencyjnie numerem 16/3 o powierzchni 0,0453 ha, położonej w obrębie ewidencyjnym numer 0002 m. Darłowo.

Wyżej wymieniona działka gruntu stanowi własność Gminy Miasto Darłowo i wpisana jest do księgi wieczystej numer KO1K/00028460/8, prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Sławnie IV Wydział Ksiąg Wieczystych. Zgodnie z zapisami w tej księgi wieczystej oraz ewidencji gruntów i budynków prowadzonej przez Starostwo Powiatowe w Sławnie zbywana działka jest niezabudowana oraz stanowi grunt o użytku i klasie bonitacyjnej „B”.

W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego dla jednostki strukturalnej B-Darłowo Zachodnie położonej na obszarze Gminy Miasto Darłowo, zatwierdzonego Uchwałą Nr IV/32/07 Rady Miejskiej w Darłowie z dnia 6 lutego 2007 roku, zbywana działka gruntu położona jest na terenie oznaczonym symbolem 43U z przeznaczeniem: zabudowa usług handlu i gastronomii. Z uwagi na swoje parametry zbywana nieruchomość nie posiada przymiotu działki gruntu do wykorzystania i zagospodarowania jako samodzielna działka budowlana.

Formę przetargu ograniczonego wyłącznie do właścicieli nieruchomości przyległych, położonych przy ulicy : Gdyrińskiej numer 4 (działka gruntu numer 15/2 obręb ewidencyjny numer 0002 m. Darłowo), Gdyrińskiej/Zachodniej (działki gruntu numer 15/3, 16/1) oraz Zachodniej numer 1 (działka gruntu numer 1/27 obręb ewidencyjny numer 0002 m. Darłowo), przyjęto z uwagi na fakt, że usytuowanie działki gruntu numer 16/3 w stosunku do tych nieruchomości powoduje, że poprawa warunków zagospodarowania jest możliwa w odniesieniu do więcej niż jednej nieruchomości przyległej, z którymi może stanowić funkcjonalną całość gospodarczą.

Cena wywoławcza netto wynosi- 680.000,00 zł.
Wadium- 100.000,00 zł.

Do wylicytowanej w przetargu ceny zostanie doliczony 23% podatek VAT określony na podstawie przepisów ustawy z dnia 11 marca 2004 roku o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2021 roku, poz. 685 z późn. zm.).

Przetarg odbędzie się w Sali Konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Darłowie, pokój numer 22, o godzinie 10.00.

Warunkiem zakwalifikowania osób uprawnionych do przetargu jest wpłata **wadium** w pieniądzu, które musi wpłynąć do dnia **22 września 2022 roku** na konto Urzędu Miejskiego w Darłowie w PKO Bank Polski S.A. numer **41 1020 2791 0000 7002 0246 8411**, oraz zgłoszenie na piśmie do dnia **22 września 2022 roku** uczestnictwa w przetargu, które należy przedłożyć w siedzibie Urzędu Miejskiego w Darłowie w Biurze Obsługi Interesanta.

Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z warunkami przetargu.

Lista osób zakwalifikowanych do przetargu zostanie wywieszona w siedzibie Urzędu Miejskiego w Darłowie oraz zamieszczona w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Darłowie, nie później niż dzień przed wyznaczonym terminem przetargu.

Ogłoszenie o przetargu wraz z warunkami przetargu zamieszczono na stronach internetowych: www.darlowo.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Darłowie.

Ogłoszenie o przetargu wraz z warunkami przetargu jest do wglądu na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego oraz w Referacie Gospodarki Nieruchomościami i Planowania (pokój numer 26-27). Dodatkowe informacje można uzyskać osobiście w pokoju numer 26-27 lub pod numerem telefonu 94 355 12 07.

Organizator przetargu może odwołać ogłoszony przetarg jedynie z ważnych powodów, informując o tym niezwłocznie w formie właściwej dla ogłoszenia o przetargu i podając przyczynę odwołania przetargu.

Indialucia Duo Tour na Garden Party u Karola

Wojciech Lesner
Słupsk

Kolejny koncert plenerowy z cyklu Garden Party u Karola już w niedzielę (24 lipca). Wystąpi Indialucia Duo Tour, czyli duet łączący muzykę indyjską i flamenco.

Koncerty finansowane są ze środków Miasta Słupska w ramach Słupskiego Budżetu Obywatelskiego, a ich realizatorem jest Polska Filharmonia „Sinfonia Baltica” im. Wojciecha Kilara.

W tę niedzielę (24 lipca) przy pomniku Karola Szymanowskiego wystąpi Indialucia Duo Tour - duet łączący muzykę indyjską i flamenco. Początek jak zawsze o godz. 12, wstęp wolny.

Indialucia Duo Tour w składzie: Michał Czachowski (gitara flamenco, sitar, cajón) i Giridhar Udupa (ghatam, konnakol, kanjira) to połączenie muzyki hiszpańskich Cyganów i indyjskiej. Może się to wydawać egzotyczne, ale jeśli przypomnimy sobie, że ten lud przybył na Półwysep Iberyjski właśnie z Indii możemy powiedzieć, że ich projekt jest powrotem do korzeni, który można porównać do pierwszych rewolucyjnych spotkań muzyków Europy i Azji z lat 60 - tych.

Projekt INDIALUCIA powstał w roku 1999 w Indiach



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Indialucia Duo Tour tworzą Michał Czachowski i Giridhar Udupa

wśród nauczycieli i uczniów Akademii Muzycznej w Nagpur. Wzięło w nich udział wielu znakomitych muzyków z obu kontynentów. Pomysłodawcą, producentem oraz szefem artystycznym jest gitarzysta Michał Czachowski.

Owoce tego muzycznego spotkania była płyta wydana w 2005 roku, która zdobyła uznanie w Polsce i na świecie. Album został laureatem na-

gród Wirtualne Gęśle oraz Folkowy Fonogram Roku przyznawane przez Polskie Radio za najlepszą płytę 2005 roku oraz nominowany do nagrody Fryderyki 2006 w kategorii Album Roku - Folk/Etno. W roku 2007 płyta doszła do drugiego miejsca najlepszych płyt World Music wydanych w USA. Muzyka z płyty była wykorzystana jako ścieżka dźwiękowa do holly-

woodzkiego filmu „Święci z Bostonu II”.

Następne koncerty Garden Party u Karola:

- 31 lipca - No Co Puka
- 7 sierpnia - Tanga i etnojazz z Krakowa
- 14 sierpnia - Wojskowy Zespół Wokalny Wiarusy
- 21 sierpnia - Bolewski & TUBIS, czyli Ciechowski Jazzowo. ©©

INFORMATOR

KOMUNIKACJA

Słupsk: PKP 118 000; 22 194 36;

PKS 59 842 42 56;

dzienny ruch 59 843 71 10;

MZK Słupsk 59 848 93 00;

Lębork: PKS 59 862 19 72;

MZK 59 862 14 51;

Bytów: PKS 59 822 22 38;

Człuchów: PKS 59 834 22 13;

Miastko: PKS 59 857 21 49.

DYŻURY APTEK

Słupsk

DOM LEKÓW, ul. Tuwima 4,

tel. 59 842 49 57

Ustka

STOKROTKA, ul. Darłowska 7a, tel. 60 535 20 90

Bytów

CENTRUM ZDROWIA,
ul. Ks. dr Bernarda Sychty 3

Miastko

PIASTOWSKA, ul. Długa 10, tel.: 59 857-22-45

Człuchów

ASPIRYNKA, ul. Sobieskiego 5, tel. 50 656 94 8

USŁUGI MEDYCZNE

Słupsk:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny
im. Janusza Korczaka, ul. Hubalczyków 1,
informacja telefoniczna 59 846 01 00

Ustka:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny,
ul. Mickiewicza 12,
tel. 59 814 69 68;
Poradnia Zdrowia POZ,
ul. Kopernika 18,
tel. 59 814 60 11;
Pogotowie Ratunkowe - 59 814 70 09

Bytów:

Szpital, ul. Lęborska 13,
tel. 59 822 85 00;
Dział Pomocy Doraźnej Miastko,
tel. 59 857 09 00

Człuchów:

Centrum zdrowia, ul. Szczecińska 13,
tel. 59 834 31 42
Miraculum, ul. Grunwaldzka 18,
tel. 59 862 24 77

WAŻNE

Słupsk:

Policja 997: ul. Reymonta,
tel. 59 848 06 45;

Pogotowie Ratunkowe 999:

Straż Miejska 986:
59 843 32 17;

Straż Gminna 59 848 59 97;

Straż Pożarna 998;

Straż Miejska alarm 986:

Ustka 59 814 67 61, 697 696 498;

Bytów 59 822 25 69;

USŁUGI POGRZEBOWE

Kalla, ul. Armii Krajowej 15,
tel. 59 842 81 96, 601 928 600

- całodobowo.

Pełna oferta pogrzebowa.

Hermes, ul. Obróćców Wybrzeża 1

(całodobowo),

tel. 59 842 84 95, 604 434 441.

Winda i baldachim przy grobie;

Hades, ul. Kopernika 15,

całodobowo:

tel. 59 842 98 91, 601 663 796.

Winda i baldachim przy grobie.

Zielen Słupsk Zakład Pogrzebowy,

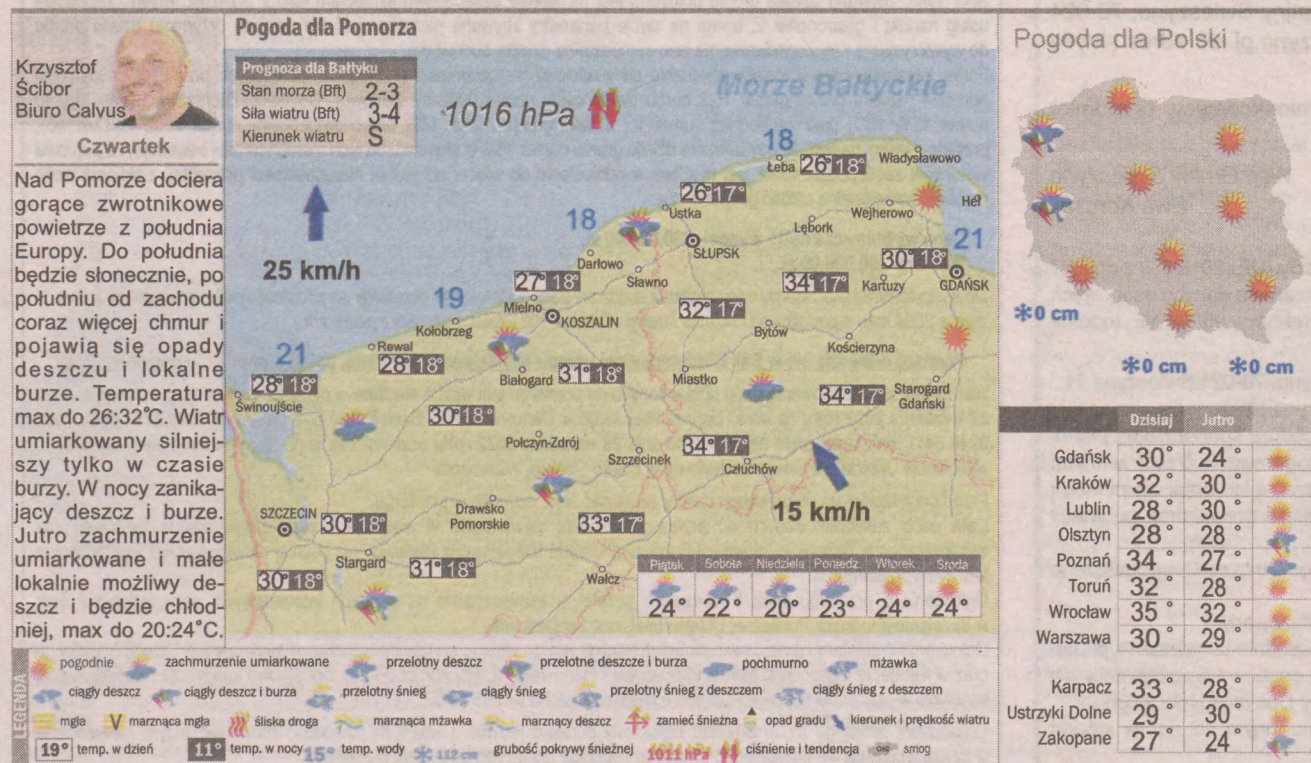
ul. Kaszubska 3 A,

tel. 502 525 005

- całodobowo.

Pełna oferta pogrzebowa

POGODA



AUTOPROMOCJA

GŁOS
POMORZA

Nie przegap
piątku

Kup dziennik z dodatkiem TeleMagazyn

gp24.pl

Transfer Lewandowskiego ekscytuje Katalonię

Jacek Kmiecik
Sportowy24.pl

PIŁKA NOŻNA. Robert Lewandowski został zaprezentowany jako zawodnik FC Barcelona w Miami na Florydzie. Znana jest już data wielkiej ceremonii jego powitania w Katalonii.

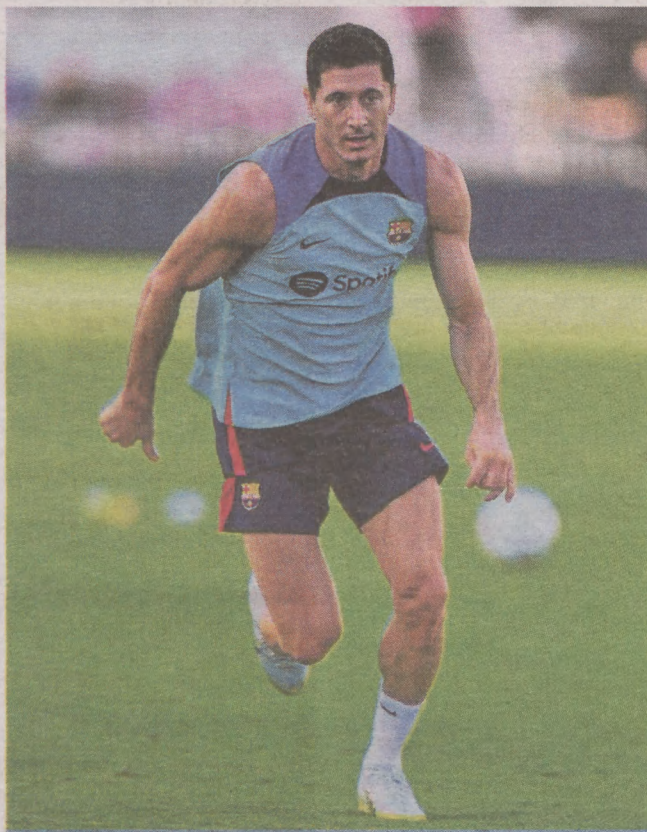
Lewandowski, już oficjalnie zawodnik Barcelony, zostanie formalnie zaprezentowany w Barcelonie, kiedy drużyna wróci ze Stanów Zjednoczonych, ale wcześniej czekała go ceremonia powitania przed prasą.

Odbędzie się ona, co potwierdził klub Barça, w samo południe w Miami (o 18 po południu czasu środkowoeuropejskiego), a konkretnie w Barça Academy Pro Miami - powiadomił kataloński dziennik „Sport”.

Była to prosta uroczystość, podczas której media po raz pierwszy miały okazję nawiązać kontakt z polskim napastnikiem Barcelony.

Klub potwierdził to wydarzenie kilka minut po oficjalnym podpisaniu umowy, także ujawnił liczby transferu: 45 milionów euro plus 5 mln euro w bonusach rozliczenia transakcji z poprzednim klubem Lewandowskiego - Bayernem Monachium, 9 mln euro za każdy z trzech sezonów plus opcja na czwarty sezon kontraktu dla „Lewego” oraz klauzula wykupienia zawodnika wyznaczona na 500 milionów euro.

Lewandowski oglądał wtorkowy mecz kontrolny Barcelony z Interem Miami (6:0) z trybun stadionu, podziwiając między innymi gole swoich konkurentów do miejsca w podstawowej jedenastce „Blaugrany”: Memphisa Depaya oraz Pierre-Emericka Aubameyanga. Polski snajper wy-



FOT. CHANDAN KHANNA/AP/PEAST NEWS

Przeprowadzka do Barcelony oznaczać będzie duże zmiany w życiu rodziny Lewandowskich

borowy na razie oficjalnie jeszcze nie trenował z Barceloną. W ostatnich sesjach widziany był podczas samodzielnej pracy na siłowni.

Prezes Barcelony Joan Laporta był natomiast bardzo podekscytowany tym, że mógł ogłosić zakontraktowanie polskiego goleadora, o którym powiedział, że „zrobi historię” na Camp Nou.

„Chwila, na którą czekaliśmy. Teraz tak: WITAJ, LEWY! Jesteśmy równie chętni, jak Ty, aby zobaczyć Cię jako gracza Barcelony. Tutaj stworzysz historię” - napisał Laporta na Twitterze.

Pierwszy trening Lewandowskiego z kolegami z drużyny odbędzie się po przepro-

wadzce do Las Vegas w czwartek. „Lewy” ma zadebiutować w Barcelonie w sobotę w amerykańskim El Clasico przeciwko Realowi Madryt, a więc spektakularna premiera dla spektakularnego zawodnika.

Transfer wzbudza wielkie emocje w Katalonii. Popyt na koszulkę z nazwiskiem polskiej gwiazdy jest ogromny i niespodziewanie stwarza dla Barcy poważne problemy. Jak poinformowała w środę stacja telewizyjna Telemadrid i inne hiszpańskie media, powołując się na kręgi klubowe, fanstorie'y po prostu nie nadążają w tej chwili z zamówieniami.

Nie jest to jednak spowodowane zbyt małą liczbą koszu-

lek, bo FC Barcelona ma ich wystarczająco na stanie. „Winna” problemów jest właściwie litera „w”. Nie jest ona szczególnie powszechna w języku hiszpańskim i szybko się kończy, jeśli chodzi o drukowanie jej na koszulkach.

Koszulek Barcy z nazwiskiem Lewandowskiego zabrakło w sklepie dla kibiców na stadionie Camp Nou.

- Każdy chce umieścić nazwisko Lewandowskiego na koszulce - powiedział Telemadrid sprzedawca ze stadionowego fanstore'u.

Lewandowski, którego faktycznie obowiązywał jeszcze roczny kontrakt z Bayernem, został zwolniony przez rekordzistów Niemiec w weekend po kilku tygodniach przepychanek. „Die Roten” wynegocjowali od Barcelony oficjalnie 50 milionów euro za transfer Polaka.

Dla samego Roberta Lewandowskiego i jego rodziny zmiana klubu to także duże zmiany życiowe. Co najmniej na cztery lata rodzina Lewandowskich przeprowadzi się do Hiszpanii. Hiszpańskie media donoszą, że Lewandowscy nie zdecydowali się na przeprowadzkę do zatłoczonej i pełnej paparazzi Barcelony. Rodzina ma zamieszkać w Sitges. Malownicze miasteczko położone jest w malowniczej okolicy - nad brzegiem morza i w bliskości gór. Pełne jest urokliwych knajpek i atrakcji turystycznych.

Dodatkowo w Sitges znajduje się prestiżowa szkoła The British School of Barcelona. Uczniowie szkoły mają zapewnioną naukę na najwyższym poziomie, a główny nacisk kładzie się na języki: angielski, hiszpański i kataloński. ©©

Liga Konferencji. Sądny czwartek dla polskich klubów

Sportowy24.pl
Polska

PIŁKA NOŻNA. Cztery polskie drużyny będą walczyć o przepustkę do gry w fazie grupowej Ligi Konferencji.

Zbliżający się mecz Lecha Poznań z Dinamem Batumi będzie okazją do przełamania traumy przez „Kolejorza” po ostatnich spotkaniach.

Najpierw doszło do przegranej w Superpucharze Polski z Rakowem Częstochowa. Była ona jednak wliczona w koszty, gdyż na ten mecz wyszedł półrezerwowowy skład. Następny był blamaż 1:5 w Baku w eliminacjach do Ligi Mistrzów.

Wreszcie na inaugurację ekstraklasy Lech uległ teoretycznie jednemu z najsłabszych zespołów w lidze - Stali Mielec - 0:2. Wygrana z Dinamem Batumi będzie lekiem na te porażki.

Udany początek sezonu ma za to Raków. Po wygranej Superpucharze zespół Marka Papszuna wygrał na inaugurację

ligi. Wicemistrzom Polski pozwolono przełożyć ligowy mecz między pierwszym i drugim starciem z Astaną. To oznacza, że „Medaliki” na świeżości podejść do rywalizacji z Kazachami.

Trudny egzamin także przed Pogonią Szczecin, chociaż eksperci przekonują, że Broendby Kopenhaga to nie jest już ten sam zespół, co dawniej. W sparingach spisywał się znacznie poniżej oczekiwań, a z samej drużyny odeszły ważne ogniwa. To przeciwna sytuacja do Pogoni, która zachowała cały trzon swojej kadry i dobrze prezentowała się w pierwszym spotkaniu z KR Reykjavik.

Lechia Gdańsk zagra z Rapidem Wiedeń. Liga austriacka jeszcze nie wznowiła rozgrywek, a Lechia jest już w grze od dwóch tygodni. Między pewnymi zwycięstwami nad Akademią Pandev (4:1 i 2:1) lechiści przegrali z Wisłą Płock aż 0:3. Czy to zasłona dymna przed wyjazdowym spotkaniem z Rapidem? ©©



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Kibice w Polsce mają nadzieję, że cztery polskie drużyny awansują dalej w pucharowej przygodzie

Starcie z Iranem powinno być gorące. To dobry test dla polskiej kadry

Artur Bogacki
artur.bogacki@polskapress.pl

Finałowa faza Ligi Narodów w Bolonii rozpoczęła się wczoraj. Polacy swój mecz w ćwierćfinale z Iranem rozegrają dziś (godz. 21).

Postawa biało-czerwonych w tym sezonie była niewiadomą. Rozgrywki LN często traktowane są jako poligon doświadczalny przed najważniejszą imprezą (wkrótce odbędzie się MŚ), do tego kadra występująca pod wodzą nowego trenera

Nikoli Grbicia znacząco się różni od tej z ubiegłorocznych igrzysk. M.in. reprezentacyjną karierę zakończyli Michał Kuźbiak i Piotr Nowakowski, a Serb na LN nie powołał etatowego dotychczas rozgrywanego Fabiana Drzyzgi. Jeśli dodać, że po kontuzji pauzuje Wilfredo Leon, to widać, że w drużynie narodowej doszło do rewolucji.

Plan na zastępstwo Grbić miał i trzeba przyznać, że jego pomysły wypaliły. Nowy trener w końcu wyniósł z ławki znakomite: drużyna wygrała 10 z 12 meczów LN i w klasyfikacji ustąpiła tylko

Włochom. Część zawodników wykorzystała szansę, zwłaszcza Tomasz Fornal. Przyjmujący, mistrz świata w młodzieżowych kategoriach, od kilku lat był w szerokiej seniorskiej kadrze, ale nie był graczem pierwszego wyboru. Teraz dostał więcej okazji do pokazania swoich umiejętności i okazało się, że jakością nie ustępuje poprzednikom. Duży skok w hierarchii zanotował Marcin Janusz, który wyrasta na rozgrywanego nr 1, a wcześniej nie mógł przebić się na liście przed Drzyzgę i Grzegorz Łomacz (jest w kadrze).

- Tylko dwie porażki przy tak dużej rotacji w zespole to na pewno sukces. Zawodnicy pokazali, że wszyscy są gotowi do gry, szkoleniowiec ma z kogo wybierać i tylko od niego zależy, jakie będą wyniki, bo siatkarzy mamy pod dostatkiem - powiedział w rozmowie z PAP Ryszard Bosek, mistrz świata i olimpijski.

Powołując zawodników na finały, Grbić chyba dał wyraźny sygnał, kto ma większe szanse na występ w późniejszych MŚ. Zaskoczeniem może być brak na pozycji przyjmującego Bartosza Kwołka - zastąpił go Bartosz

Bednoss, który ostatnio miał problemy zdrowotne. W kadrze jest teraz aż trzech atakujących, wygląda więc na to, że o rolę zmiennika Bartosza Kurka powalczą Karol Butryn i Łukasz Kaczmarek.

Turniej finałowy Ligi Narodów ma teraz inną formułę. To już nie Final Six i faza grupowa, a pucharowa drabinka. W ćwierćfinale Polacy zmierzą się w czwartek z Iranem. To właśnie z tym zespołem doznali jednej z porażek w rundzie zasadniczej (2:3 w Gdańsku, wcześniej ulegli tylko Włochom); ponadto

w meczach Polaków z Persami zazwyczaj mocno iskrzy między zawodnikami.

- Myślę, że będą chcieli pokazać, że jednak są lepsi od Iranczyków. Zakładam, że wygramy, ale pod warunkiem że zagramy zdecydowanie lepiej niż w Gdańsku. Iran to drużyna młoda, która czuje się mocna, bo zwyciężała pod koniec fazy zasadniczej. Będzie to dla nas bardzo dobry sprawdzian - dodał Bosek.

Ćwierćfinały LN w Bolonii, środa: USA - Brazylia, Włochy - Holandia (oba po zamknięciu wydania), **czwartek:** Francja - Japonia (godz. 18), Polska - Iran (21). ©©

SPORT

www.sportowy24.pl

BRYDŻ

Bogusław Dyk nie oddaje fotela lidera. Po raz dwudziesty drugi brydżyści grali w turnieju XXXX Grand Prix Ustki. Wygrała para w składzie Maria Tomczewska (Słupsk) - Marek Parol (Ja-

sień). Drugie miejsce wywalczył duet w zestawieniu Anna Rychły-Lipińska - Zbigniew Rychły (córka z ojcem - oboje Słupsk). Trzecia lokata przypadła parze Bogusław Dyk (Zaleskie) - Krzysztof Bo-

niek (Swochowo). Po dwudziestu dwóch grach nadal na czele stawki znajduje się B. Dyk. Lider ma 412,83 pkt. Kolejne zawody 26 lipca o godz. 17 w CSMW w Uście-Lędowie. (fen)

PIŁKA NOŻNA

Porażka Sparty Sycewice Drugi mecz towarzyski rozegrali piłkarze IV-ligowej Sparty Sycewice. Tym razem przegrali 2:3 ze Sławą Sławno. Bramki dla Sparty zdobywali: Krystian Klawikowski i Maciej Miecznikowski. (sten)

Trzy medale każdego koloru Kacpra Maksajdy ze Słupska w mistrzostwach Polski U-16



Lęborszanka Hanna Walkusz bardzo dobrze się rozwija i ma już blisko podium

Krzysztof Niekrasz
krzysztof.niekrasz@polskapress.pl

PŁYWANIE. W letnich mistrzostwach Polski U-16 w pływaniu startowało trzech przedstawicieli naszego regionu. Dwóch było ze słupskiego Skalara.

Z kolei Solex Lębork miał tylko jedną pływaczkę.

Znakomitą dyspozycję zaprezentował słupszczanin Kacper Maksajda, który zdobył trzy krążki: złoty, srebrny i brązowy. Tak więc powody do satysfakcji i radości ma jego trener Da-

riusz Grondziewski. Gratulujemy i życzymy sukcesów w następnych zawodach!

Czterodniowe letnie mistrzostwa Polski szesnastolatków (dotyczy dziewcząt i chłopców) rozgrywane były na 50-metrowej pływalni Rawszczyzna w Ostrowcu Świętokrzyskim.

Do rywalizacji przystąpiło prawie 400 młodych osób, które reprezentowały 110 klubów.

Dla słupszczanina Kacpra Maksajdy (Skalar) tegoroczne letnie mistrzostwa były elementem przygotowań do naj-

ważniejszej dla niego imprezy tego sezonu, czyli EYOF w Bańskiej Bystrzycy (25-29.07).

Egzamin wypadł pozytywnie.

Słupski skalarowiec startował w czterech konkurencjach (50 m, 100 m i 200 m stylem klasycznym oraz na 100 m stylem motylkowym).

W każdej z nich awansował do głównych finałów, a skompletował z nich trzy medale we wszystkich kolorach w tak zwanej żabce (styl klasyczny): na 50 m - I miejsce i złoto - 30,17 s, na 100 m - II lokata

i srebro - 1.05,51 min, na 200 m - III pozycja i brąz - 2.24,83 min.

Po mistrzostwach trzykrotny medalista wraz ze swoim szkoleniowcem wspólnie udali się na zgrupowanie kadry narodowej do Lublina, gdzie zaplanowane jest dalsze szlifowanie formy przed następnymi startami na Słowacji.

Drugim słupskim pływakiem w Ostrowcu Świętokrzyskim był Filip Konkel. Zawodnik Skalara również awansował do głównych finałów w swoich konkurencjach, a było to: na 50 m - VIII miejsce - 28,07 s; na 100



Usatysfakcjonowany żabkarz Kacper Maksajda (Skalar) na podium nr 1



Filip Konkel ze Słupska za każdą konkurencję otrzymał dyplom

m - V lokata - 1.00,40 min i na 200 m - IV pozycja - 2.11,41 min.

- Jestem zadowolony z postawy słupskich zawodników, którzy dobrze się rozwijają. W tej grupie wiekowej mają wielu utalentowanych rywali. Obaj potwierdzili przynależność do bardzo ścisłej czołówki szesnastolatków. Przyszłość może być niezwykle ciekawa - stwierdził stanowczo Dariusz Grondziewski, szkoleniowiec Skalara Słupsk.

Hanna Walkusz to szesnastolatka z Soleksu Lębork. Lę-

borczanka nie zdobyła medalu w stylu grzbietowym, ale pływająca zgodnie ze swoimi aktualnymi możliwościami.

W wyścigu finałowym na 50 m zajęła ósme miejsce z czasem 31,34 s.

Na 100 m stylem grzbietowym była dwunasta - 1.08,44 min.

Z kolei na 200 m została sklasyfikowana na szesnastej pozycji - 2.30,31 min. Szkoleniem Hanny Walkusz zajmują się doświadczony Dariusz Grondziewski, twórca wszystkich dotychczasowych sukcesów lęborskiego pływania. ©©

W najbliższą sobotę XX Bieg Uliczny św. Jakuba w Lęborku

Krzysztof Niekrasz
krzysztof.niekrasz@polskapress.pl

LEKKOATLETYKA. Bardzo interesująco zapowiada się tegoroczny XX Bieg Uliczny św. Jakuba, który odbędzie się lęborskimi ulicami w centrum miasta.

Impreza zaplanowana jest na 23 lipca (sobota).

Bieg rozegrany zostanie na dystansie 10 kilometrów. Do rywalizacji zostaną dopuszczone osoby, które ukończyły 16 lat i w dniu zawodów będą

miały aktualne badania lekarskie.

Wpisowe wynosi 100 zł. Dla mieszkańców powiatu lęborskiego wysokość opłaty to 20 zł.

Zawodnicy i zawodniczki do osiemnastego roku życia z powiatu lęborskiego zwolnieni są z opłaty (po okazaniu ważnej legitymacji szkolnej potwierdzającej tożsamość). O godz. 15.45 nastąpi start honorowy z pl. Pokoju, a o godz. 16 będzie start ostry przy ul. Armii Krajowej (piekarnia „Janca”).



Część trasy przebiega przez Starówkę, która jest jedną z największych atrakcji Lęborka. Na lęborskiej trasie wszyscy uczestnicy zawsze rywalizują zgodnie z zasadami fair play

Meta znajdować się będzie na placu Pokoju w Lęborku. Wszyscy uczestnicy otrzymają specjalne medale i koszulki oraz napoje. Przygotowano nagrody pieniężne dla mężczyzn i kobiet: I miejsce - 1400 zł, II - 1000 zł, III - 900 zł, IV - 750 zł, V - 650 zł, VI - 550 zł, VII - 450 zł, VIII - 350 zł, IX - 300 zł, X - 250 zł. Przewidziana jest klasyfikacja generalna dla mężczyzn i kobiet w następujących grupach wiekowych: I - 16-19 lat, II - 20-29 l., III - 30-39 l., IV - 40-49 l., V - 50-59 l., VI - 60-69 l., VII - 70-79 l., VIII - 80 i więcej lat.

W dniu zawodów biuro czynne będzie od godz. 11 w sali gimnastycznej Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego przy ul. M. Curie-Skłodowskiej w Lęborku.

Tam też przyjmowane będą jeszcze zapisy. Patronat nad imprezą sprawują: przewodniczący Rady Miejskiej w Lęborku, burmistrz miasta Lęborka i prezes Lęborskiego Stowarzyszenia św. Jakuba Apostoła. Organizatorem jest Centrum Rekreacji w Lęborku z dyrektorem Jackiem Witykiem na czele. ©©